

Protokół nr XXXVII / 13
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 17 stycznia 2013 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 16.15

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecna była 1 osoba - Tomasz Hanczarek.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie gości, którzy byli łaskawi przyjść na dzisiejszą sesję. Witam Pana Prezydenta, Panów Wiceprezydentów, Panie i Panów Dyrektorów, Panie Radne i Panów Radnych.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W ramach komunikatów chcę przekazać Państwu smutną wiadomość, iż 13 stycznia b.r. zmarł profesor Michał Kulesza, współtwórca samorządu gminnego z 1990 r. i samorządu wojewódzkiego z 1998 r., przyjaciel i częsty współpracownik Wrocławia. Proszę Państwa o uczczenie pamięci Pana Profesora minutą ciszy.

[red.- Wszyscy obecni uczcili pamięć zmarłego minutą ciszy.]

Proszę Państwa o wpisywanie się na listę dotyczącą naszego programu samorządowego „Rada Miejska Wrocławia zaprasza”. Mamy jeszcze kilka wolnych terminów w najbliższym czasie i kilka późniejszych, tak że polecam tę sprawę Państwa pamięci i uwadze. Proszę wpisać się na listę, która znajduje się w Biurze Rady Miejskiej Wrocławia.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Klub Rafała Dutkiewicza w dniu wczorajszym złożył propozycję, aby uzupełnić porządek obrad o punkt w sprawie stanowiska dotyczącego upamiętnienia prof. Michała Kuleszy na druku nr 918/13. Będzie to punkt IIIa.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia stanowiska w sprawie upamiętnienia prof. Michała Kuleszy

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Interpelacje i zapytania

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Leszka Cybulskiego w sprawach:

- zadłużenia spółek z większościovym udziałem Gminy Wrocław
- kary umownej za brak realizacji inwestycji Centrum Południowego

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawach:

- wprowadzenia zakazu parkowania na ul. Trawowej
- budowy nawierzchni docelowej ul. Jutrzenki wraz z chodnikami i oświetleniem
- wyznaczenia przejść dla pieszych oraz remontu chodnika wzdłuż ul. Gagarina

Radnego Czesława Palczaka w sprawie:

- środków finansowych zaplanowanych na komunikację zbiorową w budżecie na 2011 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawach:

- obsługi komunikacyjnej budowy domów wielorodzinnych w pobliżu ul. Oboźnej
- budowy skateparku przy ul. ul. Tęczowej i Kolejowej
- uzyskania atestu dla rowerów MTB do korzystania ze skateparku Zajezdnia 31
- budowy sieci streetspotów na terenie Wrocławia
- dopuszczalnej wysokości zabudowy dla inwestycji deweloperskiej między ul. ul. Grota-Roweckiego a Obozną

Radnej Elżbiety Góralczyk w sprawie:

- budowy w Rynku chodnika zwanego szpilkostradą

Radny Czesław Palczak: Panowie Prezydenci, Szanowni Państwo Radni! Złożyłem zapytanie w sprawie środków budżetowych na komunikację zbiorową w roku 2011. Pytanie pierwsze brzmiało – dlaczego na komunikację zbiorową w roku 2011, w której były jeszcze środki 25 mln PLN, zapłacono z budżetu 2012 r.? Moje pytanie bierze się stąd, że może jestem do tego przyzwyczajony, że wszystkie przedsiębiorstwa funkcjonujące w ramach spółki prawa handlowego przyjmują faktury za miniony rok do końca lutego, a nawet do połowy marca roku następnego. Być może taka praktyka nie dotyczy zakładu będącego elementem struktury organizacyjnej urzędu miejskiego. W związku z tym, przyjmuję to wyjaśnienie jako wyjaśnienie, po prostu. Miałem nadzieję, że jest inaczej. Kolejne pytanie. O tych 25 mln PLN dowiedzieliśmy się na posiedzeniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska, a w żadnych dokumentach taka informacja nie została ujęta. Na tym samym posiedzeniu Komisji Komunikacji dowiedzieliśmy się również, że plan za rok 2011 został wykonany w wysokości 305 mln PLN, a nie w 312 mln PLN – co obrazuje sprawozdanie. W związku z tym, różnica między planem, a jego wykonaniem wynosi 37,4 mln PLN. Dlaczego taka kwota nie została wykorzystana w planie, tym bardziej, że nasza komunikacja zbiorowa coraz bardziej ulega pogorszeniu z powodu zawieszania albo likwidowania linii tramwajowych i autobusowych? Jednocześnie chciałem powiedzieć, że skoro te 25 mln PLN zapłacone w roku 2012 zostały przyjęte jako rzeczywiste – a ja o tych pieniądzach, o tych płatnościach nie wyczytałem z żadnego dokumentu, tylko dowiedziałem się na posiedzeniu Komisji Komunikacji – to również mam prawo uważać, że informacja o planie na rok 2011 w wysokości 305 mln PLN jest rzeczywista. I stąd moje drugie pytanie – dlaczego w sprawozdaniu z wykonania budżetu na rok 2012 widnieje kwota 305 mln PLN, a nie 312 mln PLN? Ani odwrotnie – 312 mln PLN, a nie 305 mln PLN? Biorąc to pod uwagę, to kolejnych milionów jest mniej, a z tego wynika, że najważniejszy dokument, którym jest bilans i sprawozdanie z wykonania bilansu, będący w końcu podstawą do udzielenia absolutorium Prezydentowi, jest tak nierzetelnie sporządzony. Tak mogę to delikatnie określić. I to wszystko, o co chciałem zapytać. Nie dostałem odpowiedzi na te 2 pytania.

Radna Renata Granowska: Szanowni Państwo, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Radni! W mediach pojawiła się informacja na temat wyceny naszego mistrzowskiego Śląska piłkarskiego – zostały podane 2 informacje i 2 kwoty, jeżeli chodzi o tę wycenę. Wczoraj czy przedwczoraj ukazała się informacja o niej na stronie internetowej miasta. Natomiast wcześniej ukazała się informacja o zupełnie innej wycenie. Dlatego wnoszę zapytanie do Pana Prezydenta. Zwracam się z zapytaniem o wycenę piłkarskiego Śląska

Wrocław S.A., której dokonała Kancelaria Prawna Masiota i Wspólnicy z Poznania, a która została wysłana do Śląska Wrocław S.A. 30 grudnia 2012 r. Proszę o udostępnienie tej wyceny w celu zapoznania się z nią. Podkreślam, iż chodzi o tę wysłaną w grudniu, a nie tę z września. Chyba, że jest to ta sama wycena wrześniowa, grudniowa. W trybie dostępu do informacji publicznej i w trybie zapytania wnoszę o taką odpowiedź.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! W pierwszych słowach chciałbym odnieść się do odpowiedzi na moją interpelację dotyczącą budowy nawierzchni docelowej ul. Jutrzenki wraz z chodnikami i oświetleniem. Dziękuję uprzejmie Pani Dyrektor za udzielenie odpowiedzi, jednak nie do końca jestem w stanie się z nią zgodzić. Dlaczego? Pani Dyrektor wspomina o drugiej inwestycji planowanej w tym rejonie, czyli o zabudowie działki 22/1 M20 obręb Klecina – nowej inwestycji wielorodzinnej obejmującej 60 mieszkań i 80 miejsc postojowych. Obsługa tej nowej inwestycji, w momencie, kiedy zostanie ona zamieszкана już przez wrocławian, będzie następować wyłącznie przez ul. Jutrzenki, tak ona została zaplanowana. Pani Dyrektor, ul. Jutrzenki od strony Kleciny jest w zasadzie chodnikiem o dodatkowej funkcji, jak gdyby komunikacyjnej. Samochody mogą się tam poruszać, ale dominującym rodzajem ruchu jest tam ruch pieszzy, dlatego że – z tego, co pamiętam – są tam zainstalowane szyskany. Mówiąc kolokwialnie, należy się poruszać, jadąc tzw. mijanką. Logiczne jest, że główne obciążenie nastąpi od strony al. Piastów, ul. Jutrzenki. Pani Dyrektor, ul. Jutrzenki od strony al. Piastów składa się z płyt betonowych, które naszym zębem 80-letniego staruszka powoli się wykruszają. Można powiedzieć, że w wielu miejscach już ich nie ma, są w fatalnym stanie. Dlatego planowanie obsługi i docelowej obsługi tego bloku przez ul. Jutrzenki pozbawia mieszkańców jakiegokolwiek możliwości wyremontowania tej drogi. W kolejnym zdaniu Pani Dyrektor wspomina, iż nie ma sensu wykonywania nawierzchni docelowej w momencie, kiedy instalacje nie są zrealizowane, czyli niejako wejście w [niezrozumiałe], będzie również zobowiązywać mieszkańców do partycypacji w budowie tej sieci czy tej części podziemnej infrastruktury, co w sposób oczywisty w znacznym stopniu podniesienie koszty. Prosiłbym zatem Panią Dyrektor o zastanowienie się jednak nad sposobem rozwiązania tej sprawy. Myślę, że mieszkańcy, którzy zresztą zgłosili gotowość partycypacji w ramach programu inicjatyw lokalnych, co mi osobiście zgłaszali, są gotowi do poniesienia kosztów budowy tego fragmentu drogi. Natomiast przynajmniej, jeśli chodzi o instalacje, prosiłbym Panią Dyrektor o zastanowienie się nad możliwością szybkiego przystąpienia do projektowania tej instalacji, bo sprawa jest naprawdę pilna. Tam całkiem spore grono mieszkańców, myślę około tysiącosobowe przeżywa na co dzień koszmar. Teraz mamy zawieruchę związaną z fragmentem jednokierunkowym. Tak, to jest też pokłosie trwającej od bardzo wielu lat sytuacji tymczasowej, kiedy to mamy główną jedyną drogę dojazdu do wielu posesji poprowadzoną w zasadzie przez pola, przez błota, przez jakieś płyty betonowe, pamiętające jeszcze czasy Gierka, a kto wie, czy nie Bieruta, albo nawet i Gomułki. Proszę Państwa, chciałem jeszcze wygłosić interpelację, również dotyczącą kwestii komunikacyjnych, bo one w naszym mieście zdają się ostatnimi czasami dominować. Chodzi mi o utworzenie pasa do skrętu w lewo z ul. Borowskiej w ul. Kukuczki. Państwo, którzy poruszają się ul. Borowską z pewnością wielokrotnie „mieli przyjemność” stania w korku rozpoczynającym się jeszcze przed Akademickim Szpitalem Klinicznym. Mamy tam zmienny system świateł. To jest może i dobrze pomyślane, natomiast problemem tkwi w skręcie z ul. Borowskiej w ul. Kukuczki. Samochody zastawiające ul. Borowską, chcąc skręcić w lewo, blokują pas, powodując nadmierny wzrost tego korka. Panie Przewodniczący, pozwolę sobie odczytać tę krótką interpelację i złożyć ją tutaj u Pana. Również bym prosił Panią Dyrektor, bo zapewne Pani Dyrektor będzie udzielać odpowiedzi, o przyjrzenie się tej sprawie. Rozumiem, że mamy tam problem z szerokością pasa drogowego z uwagi na działki należące do osób prywatnych. Niemniej jednak mam nadzieję, że uda się wypracować takie rozwiązanie, które przy zachowaniu minimalnej szerokości ciągów pieszych spowoduje, że znajdziemy miejsce na dodatkowy pas do skrętu w lewo. Proszę mi wierzyć, on jest mieszkańcom południowej części Gaju, Wojszyc, Ołtaszyna naprawdę bardzo potrzebny. To znacznie zmieni jakość poruszania się samochodami w tej części Wrocławia. Odczytam interpelację. Szanowny Panie Prezydencie, rozwój osiedli w południowej części Wrocławia spowodował, iż dojazd do nich, szczególnie w godzinach szczytu komunikacyjnego, stał się bardzo uciążliwy.

Kierowcy poruszający się ul. Borowską już przed szpitalem akademickim napotykają na duży korek, spowodowany w przeważającej mierze przez pojazdy usiłujące skręcić z ul. Borowskiej w ul. Kukuczki. Samochody muszą tam oczekiwać na pasie do jazdy prosto na moment, w którym albo ktoś z poruszającym się w przeciwnym kierunku zechce umożliwić im skręt, albo powstanie odpowiednia przestrzeń między pojazdami. Wpływa to w zasadniczy sposób na jakość życia mieszkańców południowej części osiedla Gaj, a także Wojszyc i Ołtaszyna. Są oni bowiem zmuszeni do znacznie wolniejszej jazdy, powodującej dużo kosztów zarówno społecznych, jak i ekologicznych. Dlatego zwracam się do Pana Prezydenta o niezwłoczne wykonanie kilkunastometrowego odcinka dodatkowego pasa dla skręcających w lewo w ul. Kukuczki. Dzięki niemu ruch w tej części Wrocławia stanie się znacznie bardziej płynny, gdyż zdecydowanemu zmniejszeniu ulegną korki, a to z kolei poprawi bezpieczeństwo jazdy na ul. Borowskiej.

Radna Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, pozwoliłam sobie na dzisiaj przygotować 2 krótkie zapytania, które przedstawię. Szanowny Panie Prezydencie, w nawiązaniu do odpowiedzi z dnia 17 grudnia 2012 r. na moje zapytanie dotyczące kosztów utrzymania stadionu, wnoszę o szczegółowe przedstawienie 2 pozycji. Pozycja – „Usługi remontowe – 1 200 000 PLN” i „Wynagrodzenia – 3 480 000 PLN”. Drugie zapytanie dotyczy ARAW-u. Szanowny Panie Prezydencie, z doniesień prasowych wiem, że z dniem 1 stycznia 2013 r. Centrum Biznesu Grafit miało zostać przejęte przez spółkę Wrocławskie Mieszkania. Czy faktycznie doszło do zamiany zarządcy obiektu? W jaki sposób zmiana zarządcy ma wpłynąć na poprawę sytuacji finansowej centrum? Jakiej wysokości czynsz dzierżawny będzie płacić co miesiąc spółka Wrocławskie Mieszkania na rzecz ARAW-u? Proszę również o szczegółowe przedstawienie planu zagospodarowania powierzchni handlowych i biurowych w obiekcie. Jak kształtuje się wynik finansowy Centrum Biznesu Grafit za 2012 r.?

Radna Agata Gwadera-Urlep: Szanowny Panie Prezydencie, Przewodniczący, Drodzy Koledzy, Zebrani Goście! Panie Prezydencie, proszę o chwilę uwagi, gdyż ta interpelacja będzie wyjątkowo krótka. Szanowny Panie Prezydencie, Drogi Panie Rafale Dutkiewiczu, wczoraj we Wrocławiu widziałam zbiorowisko ponad 3000 osób głodnych i spragnionych, w stolicy Dolnego Śląska 3000 osób głodnych i spragnionych koszykówki. W związku z powyższym, Panie Prezydencie, proszę o finansowe wsparcie z budżetu miasta Wrocławia zespołu koszykarskiego Śląsk Wrocław w sezonie 2013/2014. Koszykarski Śląsk to 17-krotny mistrz Polski, a historia tego Klubu trwa we Wrocławiu od 65 lat. Dzięki osiągnięciom Śląska w koszykówce Wrocław nazywany jest stolicą polskiej koszykówki, o czym Pan zapewne doskonale wie. Wiedząc, jak ważny jest dla Pana Wrocław i jego mieszkańcy oraz wrocławska koszykówka, czego dał Pan dowód, wspierając ją przed rokiem w ekstraklasie, wnoszę, aby w przypadku wzięcia udziału wrocławskiej drużyny w ekstraklasie TLK, miasto wsparło wyżej wymieniony zespół w tym samym wymiarze finansowym i nie tylko finansowym, jak zrobiło to w poprzednim sezonie 2011/2012 w stosunku do innej drużyny. Panie Prezydencie, proszę o „wędkę” dla wrocławskiej koszykówki, a nie o „rybę”. Wrocławski Śląsk zaspokoi wrocławski głód i pragnienie koszykówki licznymi sukcesami, czego dowodem niech będzie wczorajsza Hala Orbita wypełniona ponad 3000 osób i wczorajszy wyrównany poziomem gry mecz pierwszoligowego Śląska Wrocław z Anwilem Wrocławek, czołową drużyną ekstraklasy TLK. Koszykówka łączy wrocławian. Tak było, jest i niechaj tak pozostanie. Gorąco o to proszę, Panie Prezydencie, bo czy tak się stanie – zależy tylko od Pana. A przypomnę, że we Wrocławiu kiedyś były 2 drużyny koszykówki. Powiem więcej – były zwaśnione. Udało się je połączyć i już w tej chwili nikt prawie nie pamięta, że o ikonie wrocławskiej koszykówki Jerzyn Binkowskim kiedyś śpiewano szyderczo – „Jerzy Binkowski, największy [red.- zapis niezrozumiały] Polski”. Już nie pamięta tego, że Adam Wójcik grał kiedyś dla Gwardii Wrocław, ale został „zaadoptowany” przez Śląsk i przez kibiców. Teraz jest jedna wrocławska rodzina kibiców koszykówki. Proszę o wsparcie, ponieważ Wrocław kocha koszykówkę. A myślę, że nic piękniej nie będzie wyglądało na wrocławskim rynku niż zorganizowanie tam 18. mistrzostw Śląska Wrocław.

IIIA. Dyskusja i głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie upamiętnienia prof. Michała Kuleszy – druk nr 918/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, pozwolę sobie to stanowisko odczytać.

Rada Miejska Wrocławia z żalem przyjęła wiadomość o śmierci prof. Michała Kuleszy. Pan prof. Michał Kulesza był jako współautor ustawy o samorządzie gminnym z 1990 r. oraz wielu późniejszych projektów, programów i ustaw z zakresu administracji publicznej, jednym z głównych twórców fundamentalnej dla rozwoju odnowionej Rzeczypospolitej Polskiej reformy ustrojowej, prowadzącej do powstania samorządu terytorialnego. Prof. Michał Kulesza urodził się w 1948 r. w Łodzi, a w Warszawie ukończył znane z pielęgnowania tradycji patriotycznych liceum im. Tadeusza Rejtana. Był harcerzem, a potem komendantem 1. Warszawskiej Drużyny Harcerzy „Czarna Jedyńka”. W latach 1965-69 studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Prawa i Administracji, kierownikiem zakładu nauki o administracji, a w latach 1991-92 prodziekanem wydziału. Jako znawca zagadnień prawa administracyjnego i administracji publicznej, autor ponad 150 publikacji naukowych wywarł niezatarty wpływ na polską naukę prawa administracyjnego. Był uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu w grupie ds. samorządu terytorialnego. Współtworzył Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Prof. Michał Kulesza aktywnie działał na rzecz decentralizacji i modernizacji administracji publicznej w Polsce. Już na początku lat 90. założył i reagował tygodnik samorządowy „Wspólnota”, następnie tworzył miesięcznik „Samorząd terytorialny”. W latach 2001-2004 był prezesem Stowarzyszenia Edukacji Administracji Publicznej, doradzał Związkowi Miast Polskich. Był ekspertem Rady Europy, a od października 2010 r. doradzał społecznie w sprawach samorządu prezydentowi RP Bronisławowi Komorowskiemu, który uhonorował go krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Rada Miejska Wrocławia wyraża ufność, iż dzięki działalności pana prof. Michała Kuleszy idea samorządności zakorzeniła się w Polsce na trwałe.

Punkt ten przewiduje także możliwość dyskusji. Czy ktoś z Państwa chciałby w sprawie tego apelu zabrać głos?

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały w sprawie stanowiska upamiętnienia prof. Michała Kuleszy

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [stanowisko nr XXXVII/3/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2013 r. w sprawie upamiętnienia profesora Michała Kuleszy zostało przyjęte i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

IV. Roczne sprawozdanie z działalności funkcjonującej przy Prezydencie Wrocławia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2012

[red.- Radni otrzymali sprawozdanie pocztą elektroniczną. W związku z brakiem uwag zostało przyjęte.]

[red.- W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Marii Zawartko.]

- 1. Zmiany uchwały Nr XXXI/1037/09 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyznaczenia Obszaru Wsparcia oraz przyjęcia programu przedsięwzięć rewitalizacyjnych współfinansowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 – druk nr 903/13**

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Przedstawiam Państwu projekt uchwały, który jest związany z Regionalnym Programem Operacyjnym w związku z ogłoszeniem trzeciego naboru adresowanym do obiektów przemysłowych i powojkowych. Prezydent Wrocławia skierował do Państwa projekt uchwały, który rozszerza lokalny program rewitalizacji o taki obiekt, aby tym samym umożliwić aplikację wniosków z Wrocławia. Niezbędnym warunkiem uwzględnienia i rozpatrzenia takiego wniosku jest zgodność z lokalnym programem rewitalizacji. Dokonałmy przeglądu i okazało się, że mamy taki obiekt, który spełnia obowiązujące kryteria. Jest on zlokalizowany przy ul. Sołtysowickiej i stanowi własność miasta. W poprzednich latach był remontowany przez Zarząd Zasobu Komunalnego z przeznaczeniem dla Komendy Miejskiej Policji. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku, mielibyśmy szansę na refinansowanie tego obiektu, stąd nasza rekomendacja. Uważamy, że z każdej możliwości pozyskania dodatkowych środków, musimy skorzystać. Spełniamy wszystkie kryteria, procedury i wymogi unijne. Mamy nadzieję, że uda nam się uzyskać dodatkowe środki, które oczywiście wtedy trafiają do budżetu miasta. Jednocześnie jest to ważne też w tamtym obszarze. Wiemy, że tam następuje pewna rewitalizacja zarówno przez uniwersytet budynków powojkowych i pokoszarowych. Planowane są również kolejne działania, które będą służyć zmianie tego obszaru. Na posiedzeniu komisji nie było zasadniczych uwag. Po ewentualnym przyjęciu tej uchwały, będziemy mieć w lokalnym programie jak gdyby trzy obszary – pierwszy to Nadodrże, potem jest teren WUWY i omawiany obiekt powojkowy na ul. Sołtysowickiej. Proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Wobec tego, że dostaliśmy od Pana Prezydenta pismo z autopoprawką, która uwzględnia nasze wszystkie sugestie – bez uwag.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Opinia jest jednogłośnie pozytywna, z wielką nadzieją, że wniosek zostanie zaakceptowany.
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** Również Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska zajmowała się propozycją uchwały, rozmawiała z kierownikiem projektu i opinia jest pozytywna. Zdajemy sobie sprawę, że jest to szansa, tak jak Pan Prezydent powiedział. Byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy tę refundację dostali, ale musimy sobie sami dać szansę.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 903/13

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/846/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXI/1037/09 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyznaczenia Obszaru Wsparcia oraz przyjęcia programu

przedsięwzięć rewitalizacyjnych współfinansowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

2. **Udzielenia dotacji celowej podmiotom posiadającym tytuł prawny do obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku – druk nr 901/13**
3. **Udzielenia dotacji celowej właścicielom obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych, znajdującego się na terenie wystawy WUWA – druk nr 900/13**

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: [red.- W swoim wystąpieniu Wiceprezydent posłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Jak co roku w styczniu, w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam Państwu projekt uchwały w sprawie dotacji na kamienice wpisane do rejestru zabytków. Jest to realizacja uchwały, którą podjęliśmy w 2006 r., a więc jest to siódmy rok naboru, funkcjonowania tego programu. Musimy przyznać, że spotyka się on z zainteresowaniem. Od kilku lat decydujemy o pojedynczych obiektach, ale możemy już pokazać szersze efekty tego programu. Zawsze zaczynamy nasze spotkanie od informacji o wykonaniu poprzedniej uchwały. A więc tutaj pokazujemy, że wykonaliśmy już 75 remontów kamienic zabytkowych w różnym zakresie, ale ponad 60 to są takie, które najbardziej preferujemy, czyli remonty dachów, stolarki okiennej i elewacji, czyli części wspólnych obiektu. W ubiegłym roku, pokażemy kilka obiektów, które Państwo znają doskonale jedna wspólnota tylko się wycofała po uchwale rady, ale u wszystkich pozostałych, które podjęły remont, widzimy efekty. Ul. Kuźnicza, w połączeniu z przebudową ul. Kuźnicznej był to dla nas ważny remont, bo widzicie Państwo na tym zdjęciu po lewej stronie – tam dach był osłonięty siatką i absolutnie wymagał działań ratunkowych. I kolejne, pokażemy ul. Kazimierza Wielkiego. Tu mieliśmy 2 realizacje, które nas cieszą. Pierwsza to Klub Lekarza. Byliśmy nerwowi do ostatnich dni, ponieważ zmienił się wykonawca i baliśmy się, że zaplanowany zakres robót nie będzie wykonany. I kolejna kamieniczka. Zostanie nam jedna na tej pierzei, o której będziemy rozmawiać dalej. Tutaj ul. Kazimierza Wielkiego, właśnie ten Klub Lekarza, od lat nieużytkowany, remontowany przez samorząd lekarski. Ul. św. Antoniego. Kamienicy, na którą mało kto zwracał uwagę, przywrócono piękny wygląd. Ul. Łaciarska, budynek jeszcze ze śladami powojennych zniszczeń, również z pięknym detalem. Dla nas ważny, bo to jest pl. Nankiera, gdzie jednak co roku coś robimy. Przełom będzie w tym roku, kiedy, mam nadzieję, zwieńczeniem kompleksu prac będzie odnowiona Kaplica Hochberga. W czerwcu zakończenie wielkich prac rewitalizacyjnych. Właściwie nikt z wrocławian nie widział tej kaplicy, więc pokażemy coś absolutnie wyjątkowego. Jednakże każde działanie tam jest ważne, każda kamienica, a w tym roku, myślę, że zwieńczeniem będzie również hełm na wieży kościoła i klasztoru sióstr Urszulanek. Konstrukcja jego jest już wykonana, w tym roku trafi na wieżę, która została przygotowana przez prace przeprowadzone w ubiegłym roku. Ul. Norwida – ta, na której najwięcej kamienic odrestaurowano. Wyjątkowa, bo jak Państwo wiecie, każda kamienica jest wpisana do rejestru zabytków, a jednocześnie tworzą one 2 pierzeje. I zaczęliśmy od tej ulicy, i co roku jest jakaś propozycja wyjątkowej urody, w wyjątkowej skali, pokazująca bogactwo miasta, ale też piękno i detalu, i obiektu. Ale cieszymy się, jak też każda kamienica poza centrum. Tutaj mamy pl. Piłsudskiego. Pierwsza praca zrealizowana na styku ul. Kasprowicza. Ul. Białoskórnicza – tutaj co roku udaje nam się poszerzyć zakres prac. Tym razem 3 kamieniczki, też bardzo ładne. Ul. Białoskórnicza. Rynek 2 – bardzo trudny obiekt. Budził też Państwa niepokój z uwagi na różne właścicielskie uwagi. Udało się przeprowadzić remont. Widzimy na co dzień wyjątkowy obiekt tej pierzei. Tu został tylko portal od strony Rynku, ale ten, który groził zawaleniem i uszkodzeniami od zaplecza, jest już zrobiony. Dachy, zwłaszcza w Rynku, wymagające napraw zostały wykonane w wielu miejscach. Czasami wspólnoty decydują się również na działanie – że tak powiem – „na raty”, ale przyjmujemy

to ze zrozumieniem. I czasami najpierw zaczynają od dachu, potem przygotowują się do elewacji. Ul. Bernardyńska, to budynek wspólnotowy. Ul. Piastowska – tu jest właśnie tak, że jest odnowiony dach, izolacja i mamy nadzieję, że właśnie w Śródmieściu będzie przybywać takich kamienic. W następnym etapie będą elewacje. Tak samo jest w przypadku ul. Kazimierza Wielkiego. To są prace wykonane w ubiegłym roku, które zaczęły się od remontu dachu. I bardzo często właśnie zaczynają ten proces. Tu ul. Włodkowica – potężna inwestycja. Tam, jeżeli chodzi o wielkość dachu, ale umożliwia to właśnie rozpoczęcie w tym roku już elewacji, o czym będzie za chwilę. I tu wyjątkowa rzecz. Chciałem zwrócić uwagę Państwa, żeby spacerując ul. Wita Stwosza, zajrzeć pod numer 16. To jest wyjątkowej urody klatka schodowa, wyjątkowa konstrukcja. Jak widać na zdjęciach, też groziła zmianami konstrukcyjnymi. I udało się odtworzyć coś absolutnie wyjątkowego, łącznie z sienią. Państwo zwracali uwagę, żeby była ona dostępna. Drzwi są otwarte, jest też tabliczka informująca o tym, że remont został wykonany ze środków miasta. Rzadko decydujemy się na odnowę wnętrza, ale tutaj z uwagi na niekwestionowane walory, zdecydowaliśmy się, z czego bardzo się cieszymy. 2013 r. wnioski – wpłynęło sporo wniosków i chcemy pokazać, jak to będzie. Tutaj Sukiennice. Mieliśmy w ubiegłym roku remont dachu, natomiast w tym roku jest dotacja w wysokości, i to jest wyjątek, 100% na zaplecze Sukiennic, a właściwie w Przejściu Żelaznym na obiekt, który jest użytkowany przez Instytut im. Jerzego Grotowskiego, który przygotował projekt rewitalizacji tej ściany, odtworzenia stolarki okiennej, wejść, a przez to również – ożywienie takiej bocznej uliczki. I tutaj prosimy Państwa o odstępnie od zasady 70%. Do tej pory uczyniliśmy to tylko raz, w przypadku ul. Malarskiej i Jatek, ale ośrodek Grotowskiego to lokal należący do instytucji kultury, a wspólnota nie chciałaby partycypować w kosztach części, która nie jest przez nich użytkowana, stąd wniosek Prezydenta o 100% dotacji. Uważamy, że ta inwestycja jest potrzebna nie tylko dla obiektu zabytkowego, ale też z nadzieją, że to urokliwe przejście po prostu zyska nowe życie. Tutaj mamy serię wniosków o dachy. Część elewacji była wykonywana w latach 90., ale bez dachów i dzisiaj już jest konieczność zdecydowanych działań. To są dachy w najgorszym stanie. I mamy teraz to, co najbardziej lubimy, czyli kompleksowe działanie – dach, stolarka okienna i elewacja, ul. Rzeźnicza, ul. Psie Budy. Cieszymy się z tego, że rozpoczynamy nowy fragment Starego Miasta, który wyraźnie odstaje od otoczenia. I tutaj kilka kamienic, które, mam nadzieję, uzyskają widoczną zmianę – u I. Kościuszki. Ul. św. Antoniego – kolejny budynek wpisany do rejestru zabytków. Tam co roku coś udaje nam się zrobić, obok ul. Włodkowica. Ul. Kołtacza – w ubiegłym roku jedna ze wspólnot zrezygnowała, ta środkowa, ale w tym roku złożyła wniosek. Bardzo nam zależy, żeby taki budynek, który powinien być jednym obiektem zabytkowym, a ze względów historycznych jest podzielony na 3, był kompleksowo zrobiony. Ul. Norwida 13. Bliźniacze 2 kamienice i tutaj mamy kolejną. I ul. Norwida, róg ul. Curie-Skłodowskiej. To jest wspólnota, która kilka lat temu zrobiła dach z elementami metaloplastyki. Nie chcieli wymiany okien, ale jakoś przekonali się i teraz będzie modernizowana elewacja i okna. I takie wnioski, które też nas cieszą, bo dotyczą osiedla Krzyki, ul. Chemiczna 5. – też piękne budynki, choć mniej znane i ul. Przestrzenna. I ostatnia elewacja w tym ciągu ul. Kazimierza Wielkiego. I rozłożony na 3 lata remont elewacji na ul. Włodkowica przy synagodze. On jest ważny z kilku powodów. Właśnie zrobiono w ubiegłym roku dach, teraz będzie elewacja. Z boku znajduje się odrestaurowywana mykwa, jedna z niewielu zachowanych w Polsce. Gmina występuje o dofinansowanie ze środków funduszu norweskiego, ale na styku z nią potrzebne są prace. Zanim wyremontuje się ten obiekt, należy odnowić ściany przylegających kamienic. W przyszłym roku mamy nadzieję, że zrobimy elewację od ul. Włodkowica i wtedy już ten największy, najbardziej okazały budynek powiększy odrestaurowaną przestrzeń na ul. Włodkowica. I teraz, proszę Państwa, druga uchwała w sprawie WUWY. Drugi rok funkcjonowania tej uchwały i w ubiegłym roku wykonano pierwsze prace. Chcemy Państwu pokazać efekty. To był budynek bardzo przerabiany w poprzednich latach. Udzieliliśmy dotacji, i pierwszy budynek – proszę zobaczyć – jak wygląda. Stworzono historyczne, zgodnie z projektem, konstrukcje dachu, okien, odnowiono elewacje, tak jak oryginalnie architekt zaprojektował. W tym roku wpłynął jeden wniosek budynku w bezpośrednim sąsiedztwie. Wiemy o zainteresowaniu wspólnot pozostałych obiektów, tak więc myślę, że za parę lat będą widoczne efekty. Przy tej

okazji, Państwo interesowali się też, czy Izba Architektów rozpocznie inwestycję. Przekazywałem, że uzyskała wsparcie w Regionalnym Programie Operacyjnym i planuje w tym roku realizację obiektu. Chcę też pokazać Państwu inne nasze działanie, bo bardzo często Państwo pytacie o to. Chcę pokazać, że elewacje to nie tylko program związany z naszą uchwałą, ale np. w organizacjach pozarządowych są takie wnioski, właśnie obiektów, gdzie przeprowadza się remont elewacji, ale prace wykonuje się w ramach innych projektów. Chciałbym pokazać, że istnieją inne programy. To jest program „100 Kamienic” realizowany konsekwentnie przez Zarząd Zasobu Komunalnego. Są to działania podejmowane przez miasto przy okazji np. remontów innych obiektów oświatowych albo budynków mieszkalnych(to są też remonty i elewacje). W tej chwili również na ul. Krzywoustego czy w ramach rewitalizacji Nadodrza. Realizujemy jeszcze program rewitalizacji Psiego Pole czy iluminację zabytków. Wszystko to sprawia, że udaje się sporo obiektów odrestaurować. Ważna jest konsekwencja. Udało nam się poziom finansowania zagwarantowany w budżecie, po przyjęciu przez Państwa uchwały budżetowej, zagwarantować. Zatem myślę, że w tym roku będzie również widoczny postęp. Komisje opiniowały pozytywnie. Poza odpowiedziami na pytania dotyczące Izby Architektów, nie było zasadniczych uwag. Proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów (do dwóch projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – Opinia bardzo pozytywna. Pan Prezydent bardzo obszernie wyjaśnił. W całości popieramy tę myśl i oby tak dalej. Następne lata, mam nadzieję, też będą tak wyglądały.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Miałam ochotę przy okazji tej uchwały wyszperać w protokołach moje poprzednie wypowiedzi na ten temat, bo już miałam okazję o tym mówić. I przypominę, że Pan Prezydent wtedy mi obiecywał pochylić się nad uchwałą, która trochę się zdezaktualizowała – taką prośbę zgłaszaliśmy. Podejmowane decyzje i dotacje przyznawane są momentami w sposób nietransparentny, zwłaszcza, kiedy mamy do czynienia nie tylko ze wspólnotami, bo tutaj rzeczywiście chyba sprawa jest dosyć jasna. Ale również pojedynczy właściciele w tym programie biorą udział, partycypują w tych środkach i to na spore sumy. Więc trochę jest tak, że wymagacie Państwo, Pan Prezydent od nas tego, że mamy pani konserwator zaufać, że ona wie, komu daje i tyle. Przy takich ogromnych środkach uważam, że to jest trochę za dużo. I w tym momencie pozostaje mi przypomnieć, że umawialiśmy się przy okazji ostatniej dyskusji, że się wspólnie pochylimy nad uchwałą i spróbujemy ją troszeczkę poprawić. W taki sposób, żeby rzeczywiście nie budziła z mojej strony kontrowersji, żeby była bardziej transparentna, a przede wszystkim, żebyśmy pomyśleli, jak te środki przyznawać – czy np. w formie jakiejś komisji, jakie osoby konkretnie będą wspólnie z panią konserwator decydować o tym, komu te środki przyznajemy. Minęło kilka miesięcy i okazuje się, że dalej jesteśmy w tym samym miejscu, że Pan Prezydent występuje i prosi, że ci i ci mają dostać, a ja mam podnieść rękę i powiedzieć – „Tak, mają dostać”. I w ten sposób mam przyznać np. właścicielowi kamienicy na ul. Kazimierza Wielkiego kilkaset tysięcy złotych? Facet sobie kiedyś kamienicę kupił, dzisiaj jest to jedyna kamienica, która nam szpeci ten trakt na ul. Kazimierza Wielkiego, a ja mam teraz podnieść rękę bezwarunkowo, i bez pytań *de facto*, przyznać mu środki. Nie bardzo mogę się na to zgodzić. Ostatnio, rzeczywiście, niejako warunkowo zgodziliśmy się, umawiając się, że popracujemy nad tą uchwałą i spróbujemy ją poprawić tak, żeby mogła służyć mieszkańcom bez najmniejszych kontrowersji. Ale minęło kilka miesięcy, i rozumiem, że zostałam zlekceważona po prostu i że strona Pana Prezydenta i urzędu nie widzi potrzeby, żeby cokolwiek poprawiać. Uważam, że nasze zaufanie zostało nadwyżężone. W tej sytuacji, oczywiście, mając na uwadze to, że w tych środkach i przeznaczonych pieniądzach jest naprawdę sporo dla takich wspólnot, którym się to należy i że sprawa jest pilna, dlatego dziś

podejmujemy decyzję, że się wstrzymamy od głosu. Ponawiamy prośbę o to, żeby nad tą uchwałą jednak się po tych kilku latach pochylić i spróbować ją zrobić w taki sposób, żeby była po prostu lepsza. Podobną opinię wyrażamy przy dotacji dla domu w projekcie WUWA, bo jest to dokładnie taka sama sytuacja. Mamy do czynienia z właścicielem, któremu wyremontujemy jego własność, której wartość wzrasta w tym momencie naprawdę ogromnie. I proszę zrozumieć, ale nie bardzo możemy się z tym zgodzić. Trzeba znaleźć takie rozwiązanie, które naprawdę nie będzie takich kontrowersji wywoływać. Do dwóch projektów - wstrzymujemy się od głosu.

Opinie komisji (do dwóch projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – w związku z autopoprawką pana Prezydenta, Komisja nie zgłasza uwag do 2 projektów
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia przy obu uchwałach jest jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Mam takie wrażenie, że Klub Prawa i Sprawiedliwości obraża się na rzeczywistość. Chciałam zapytać – co Państwo od zeszłego roku zrobiliście w sprawie spotkania z Panem Prezydentem, żeby przedyskutować tę uchwałę? Ile razy podjęliście inicjatywę uchwałodawczą, aby zmienić tę uchwałę? Mam takie oto wrażenie, że jesteśmy w takiej sytuacji, jak w narzekaniu na złą metodę głosowania. Narzekaliście Państwo, a to my, Klub Radnych Rafała Dutkiewicza, musieliśmy dla Państwa tę uchwałę napisać. Więc możemy oczywiście i w tej sprawie się spotkać w Państwa imieniu, jednak wolalabym, żebyście nie obrażali się na rzeczywistość, a podjęli działania.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Chciałam się tylko Pana Prezydenta uprzejmie zapytać, a przedtem powiedzieć, że obydwoma moimi rękoma wysoko w górę będę głosowała, ponieważ jestem estetką. I jak chodzę po Wrocławiu z przyjaciółmi z innych miast, nawet z zazdrosnego Krakowa, to im pokazuję te piękne kamienice. I ważne jest to, że świat się robi piękniejszy, bo cóż wiemy o pięknym? „Kształtem jest ono miłości” – pisał Norwid w swoim *Promethidionie*. Ale chciałam się uprzejmie zapytać Pana Prezydenta, bo na początku Pan powiedział, że jedna ze wspólnot się wycofała. I tu się zaczynam martwić, dlaczego ta wspólnota się wycofała? I tam, gdzie się wycofała, bo nie wiem, gdzie się wycofała, czy będą podejmowane z naszej strony jakieś przedsięwzięcia, żeby w tym miejscu jednak było pięknie, czysto i estetycznie? Bo trochę mnie właśnie ta decyzja niepokoi.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, ja mam pytanie odnośnie do rewitalizacji fragmentu osiedla WUWA. Chodzi mi o budynki przy ul. Tramwajowej. Spojrzałem w ponemieckie plany i Niemcy jakby na tyłach tych budynków nie planowali miejsc parkingowych. Z tego co wiem, to obecnie takowe miejsca są planowane, włącznie z dojazdem pomiędzy domem jednorodzinnym przy ulicy, bodajże przy numerze 21 a budynkami wielorodzinnymi. I teraz rodzi się pytanie, czy my przywracamy, tak jakby w 100% odzwierciedlamy to niemieckie założenie WUWY, czy też wprowadzamy tam jakieś własne interpretacje? Bo to jest dość istotne. Jeżeli byłaby taka możliwość, to prosiłbym Pana Prezydenta jednak o zmianę planu w tym zakresie, czyli przywrócenie miejsc parkingowych na teren, który nie był bezpośrednio objęty przez Niemców pierwotnym planem tego osiedla.

Radny Krzysztof Bramorski: Ja chciałbym trochę nawiązać do wypowiedzi Pani Przewodniczącej Stachowiak-Różeckiej i poprosić Pana Prezydenta o naprawdę większą transparentność kryteriów wyboru obiektów kwalifikowanych w danym roku do odrestaurowania. W zestawieniu, którym zajmowaliśmy się też dość wyczerpująco na posiedzeniach Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury zwraca uwagę np., że kamienica przy ul. Włodkowica otrzymuje w tym roku dotację zupełnie nieproporcjonalnie wysoką w stosunku do innych, tj. ponad 1 mln PLN, w sytuacji, kiedy inne obiekty, niezależnie od tego, czy wspólnotowe, czy niewspólnotowe otrzymują dotację w wysokości od 50 do mniej więcej 250 000 PLN, jeżeli dobrze pamiętam. I jest to zwracające uwagę. Wymagałoby przynajmniej wyjaśnienia, a niestety, pani dyrektor pomimo pytań, nie była w stanie wyjaśnić, czym jest podyktowana akurat taka decyzja, dlaczego nie jest to rozłożone na raty, dlaczego nie jest to kompozycja z innymi środkami. 1 mln PLN to kwota, która umożliwiłaby wyremontowanie w wysokości takiej jak inne obiekty przynajmniej kilku kamienic.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Oczywiście dziękuję za przypomnienie, ale zdaję sobie sprawę, że w moich rękach leży inicjatywa uchwałodawcza. Natomiast, powtórzę jeszcze raz, że rozmowa na ten temat już się toczyła. I dokładnie na tej sali przedstawiłam konkretne rozwiązanie i propozycję. I jedną z nich np. byłoby zaproszenie przedstawicieli opozycji na etapie tego, kiedy te wnioski są rozstrzygane, komu się przyznaje dotacje, wtedy prawdopodobnie bylibyśmy dobrze poinformowani, o co chodzi i zapoznalibyśmy się z uzasadnieniem. I nie byłoby potrzeby, żeby na ten temat dyskutować na sesji. Również na sesji nie musielibyśmy wyrażać swoich wątpliwości. W pozostałej części w całości dołączam do głosu mojego przedmówcy. To naprawdę wywołuje wątpliwości, bo to są duże pieniądze przekazywane właściwie bez konkursu, decyzją właściwie, mam wrażenie, dwuosobową. Naprawdę uważam, że nie powinno tak to wyglądać.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Bardzo dziękuję za pozytywne opinie. Chodząc na posiedzenia komisji, muszę powiedzieć, że takich uwag z wyjątkiem jednej komisji i jednego radnego nie odnotowaliśmy, a byliśmy chyba na większości posiedzeń. W części uczestniczyłem ja, była też pani konserwator. Rozumiem, że komisja jest tym organem Rady, na którym można zadawać wszystkie pytania, ale postaram się raz jeszcze odpowiedzieć na wątpliwości. Jeżeli Pani Przewodnicząca zapoznała się z protokołem, to mam nadzieję, że tam znajduję się też zapis, w którym poprosiłem klub o zgłoszenie pisemnych propozycji do zmiany uchwały i chciałem poinformować, że takich propozycji nie otrzymałem. I to jest też, żeby podać pełną informację Wysokiej Radzie. Druga rzecz, która sprawiła, że nie zdecydowaliśmy się na zmianę tej uchwały, to pojawienie się interpretacji prawnej, według której być może będziemy musieli tę uchwałę Rady znowelizować z przyczyn, które pojawią się w najbliższym czasie. I doszliśmy do wniosku, że wtedy, po prostu, trzeba to będzie zrobić kompleksowo. Natomiast bardzo ubolewam, że przy takim poziomie informacji, kiedy mówimy szczegółowo o wykonaniu uchwały; kiedy są prezentacje, wszystkie cyfry, procenty związane z ilością, z kwotami, z zakresem prac; kiedy przychodzimy do Państwa na kilkanaście komisji z zamiarem przygotowania dla Państwa dobrej decyzji, te uwagi po prostu nie były wyrażane – przynajmniej w części. Proszę Państwa, chciałbym zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Po pierwsze – działamy w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej. Celem tej dotacji jest obiekt wpisany do rejestru zabytków. Tego wpisu dokonuje organ państwowy, jakim jest Wojewódzki Konserwator Zabytków. Przedmiotem naszej troski i naszego wsparcia jest obiekt. On ma oczywiście różnych właścicieli w różnej proporcji, ale my jako Rada, przyjmując uchwałę dopuszczającą możliwość udzielenia dotacji, mamy na myśli obiekt wpisany do rejestru zabytków. Druga rzecz – na posiedzeniach komisji były wszystkie pozytywne opinie, również członków Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, z czego się bardzo cieszyliśmy. Zatem chcę podkreślić, że komisje zaopiniowały pozytywnie. Działamy w ramach uchwały Rady i oczywiście, jeżeli Państwo rozstrzygną, podtrzymuję gotowość rozmowy na temat ewentualnej korekty, ale po prostu muszę wiedzieć, w jakim obszarze oczekiwane są zmiany. I oczywiście, ostateczny głos należy do Rady Miejskiej, bo to jest uchwała Rady Miejskiej,

a nie Prezydenta. Dotykamy też rzeczy ustrojowej, że zasady, zgodnie z ustawą o samorządzie, określa Rada Miejska. Natomiast wykonanie uchwał leży po stronie organu wykonującego. I tak to jest po prostu ukształtowane. Natomiast decyzje – ja rozumiem, że nasze relacje nie doprowadziły do sytuacji jakiegoś musu – Państwo po prostu wyrażają w drodze głosowania. Wolałbym uzyskać akceptację większości Rady. Być może jestem przez Państwa rozpieszczony, bo projekty uchwał, które przedstawiałem do tej pory, miały taki status, ale coś, co mnie zawsze jakoś dotyka, to chciałbym powiedzieć, że jest to transparentność, która zgodnie ze standardami wypracowanymi przez Radę przez wiele lat jest zachowana. Przez cały czas, proszę Państwa, informacja o tym programie widnieje na stronach internetowych. Na moją prośbę pojawia się co roku w prasie ogłoszenie przypominające o takim programie. I jest Państwa decyzja po kilkunastu komisjach, po których jeżeli coś można jeszcze zrobić dla elementu transparentności, to proszę o propozycje. Chciałbym powiedzieć, że wycofanie wspólnoty z ul. Skargi wynikało z tego, że nie udało im się zgromadzić wymaganych środków, tych 30%. I to jest praktykowane działanie, że wspólnota poprzez zarządcę bardzo często musi wykonać jakąś pracę przed tym, jak złoży wniosek. Musi uzyskać pozwolenie konserwatorskie, musi mieć uchwały, musi mieć zgromadzone środki. Odbywa się to jak gdyby w 2 etapach. Pierwszy – przed złożeniem wniosku do konserwatora zabytków. I drugi – w momencie podpisywania umów. Między jednym a drugim jest uchwała Państwa, prawda? Czyli po tej uchwale trzeba podpisać umowę. I bardzo często, nie często w tym programie, muszę powiedzieć, ale zdarzyło się, że w ubiegłym roku jedna ze wspólnot po prostu nie osiągnęła konsensusu, nie zgromadziła tych środków. Mam nadzieję, że jest to przejściowe. My również rozmawiamy ze wspólnotami. Czasami zachęcamy, czasami z własnej inicjatywy zaczynamy ten proces. Tak było na ul. Krupniczej czy na ul. Norwida, kiedy pracownicy Biura Konserwatora Zabytków poszli i pokazali, jakie miały elewacje te budynki, jak poinformowały o tym programie, tak więc rozmawiamy z zarządcami. Uważam, że wątpliwości, które były na początku, czy w ogóle, wspólnoty potrafią pokonać, zmobilizować się, również dziennikarskie. Jest miła niespodzianka – wspólnoty mobilizują się, przygotowują się i korzystają z tego programu. Proszę Państwa, głównie rewitalizujemy obiekty. Sprawa, którą poruszył Pan Radny [red. – radny S. Lorenc] dotycząca miejsc parkingowych jest związana z tym, że część terenu miasta została w wyniku wielu lat jest użytkowana przez mieszkańców czasami jako miejsca parkingowe. I rodzi to różnicę zdań, bo mieszkańcy chcieliby mieć parking na terenie, który należy do Zarządu Zieleni Miejskiej, w większym stopniu niż wynika z projektu. Szukamy kompromisu. Tutaj nie ma jakiegoś ortodoksyjnego podejścia, ale muszę powiedzieć, że czasami musimy ważyć interes publiczny z interesem indywidualnym. Każdy chciałby mieć blisko domu miejsce parkingowe, nawet na terenie terenu zielonego, ale niektórzy mieszkańcy oczekują, że teren zielony będzie służył rekreacji. I szukamy złotego środka. Nie zawsze udaje się to osiągnąć, ale na pewno tutaj będziemy do ostatniej chwili próbować jednak znaleźć kompromis, choć muszę przyznać, że nie jest to łatwe. Odpowiadając Panu Radnemu Bramorskiemu na pytanie dotyczące ul. Włodkowica, co być może tak sensacyjnie zostało przedstawione. To jest związane ze skalą obiektu, bardzo dużego obiektu. Nie stać nas w żaden sposób, żeby całość środków przeznaczyć na jeden obiekt. To jest rozłożone na etapy, ale też nie chcielibyśmy, żeby prace trwały przez pięć lat. Stąd w ubiegłym roku zrobiono dach, w tym roku, jeśli Państwo tak zadecydują, planowane jest wykonanie praktycznie trzech ścian, które można porównać do trzech, czterech kamienic, ponieważ to jest duży obiekt. Zaraz je pokażemy. Stąd jest ta kwota. Przy czym tutaj oczywiście właściciel również partycypuje w 30%. I to pozwoli dojść do ściany tej szczytowej od ul. Włodkowica. Proszę zobaczyć – to jest inna nieruchomość, po lewej stronie ta jaśniejsza, która została zrobiona wcześniej. Ta nieruchomość, której dajemy dotację na tę ścianę, którą widać powiedzmy tak równolegle, tę pod kątem prostym i obejmuje jeszcze ścianę, której na tym zdjęciu nie widać, bo nie można było tego zrobić, na styku z synagogą, gdzie właśnie obok tej ściany jest parterowy obiekt mykwy. I ten zakres obejmuje wykonanie elewacji i stolarki w tych trzech ścianach. Stąd ta kwota, która jest w sensie cyfry duża, ale wynika po prostu z ilości prac do wykonania. I jeżeli udałoby się wykonać te prace, to w przyszłym roku byłaby zrobiona strona frontowa od ul. Włodkowica. Dlaczego tu jest tak ważne, żeby to zrobić w jednym roku? Ponieważ to jest plac przed synagogą. Wiemy,

że powstało miejsce i dla życia kulturalnego, i Dzielnicy Czterech Świątyń bardzo szczególne. Uważamy, że z uwagi na walory turystyczne tego miejsca należy skrócić okres prac budowlanych, kiedy dowożony jest materiał, wywożone są jakieś elementy, jest kurz, hałas. Uważamy, że lepiej w jednym roku się zmobilizować, i zrobić wszystko, co jest związane z remontem. Wszyscy wiemy, jak to wygląda. Chcemy po prostu, żeby w przyszłym roku ten plac mógł swobodnie żyć swoim życiem i żeby nie prowadzić tam prac budowlanych. Mam nadzieję, że te wyjaśnienia Pan Radny przyjmie ze zrozumieniem. To tak, odnosząc się do wszystkich uwag. Nie chciałbym, żeby ten program nas podzielił. Wydaje się, że po prostu jest to pewna wizja, konsekwentnie realizowana. Jestem gotów rozmawiać, jeżeli przyjdą konkretne propozycje zmian z klubu, podtrzymuję tę deklarację.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 901/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/847/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej podmiotom posiadającym tytuł prawny do obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 900/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/848/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej właścicielom obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych, znajdującego się na terenie wystawy WUWA została przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

4. Zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków – druk nr 911/13

5. Przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych we Wrocławiu na lata 2013 - 2017 – druk nr 912/13

Prezes Spółki Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A. Zdzisław Olejczyk: [red.- W swoim wystąpieniu Prezes posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Jak zwykle o tej porze roku zwracamy się do Państwa, do Rady z prośbą o zaakceptowanie 2 projektów uchwał bardzo ściśle z sobą związanych. Jedna dotyczy taryf na wodę i ścieki na kolejny rok. Druga natomiast dotyczy planu inwestycyjnego w ujęciu wieloletnim. Proponujemy Państwu do przyjęcia co roku. Kolejna edycja tego 5-letniego, wieloletniego planu obejmuje okres 2013 do roku 2017. Z uwagi na to, że oba tematy z sobą nierozdzielnie związane, dziękuję za możliwość przedstawienia tych tematów łącznie. Na początek chciałbym powiedzieć parę słów na temat tego, dlaczego, z jakich powodów występujemy do Państwa o zmiany taryf. Przyczyny są trzy. Te najważniejsze: po pierwsze – jesteśmy w bardzo specyficznym okresie, kiedy istnieje jeszcze naprawdę niepowtarzalna szansa, żeby w pełni wykorzystać te środki finansowe, które w tej edycji funduszy unijnych i preferencji unijnych, jakie posiada nasz kraj, w pełni wykorzystać. Dotyczy to 2 źródeł – jedno to preferencyjne źródło kredytowe, Europejski Bank Inwestycyjny, z którego przedsiębiorstwo na inwestycje może skorzystać do wysokości 520 mln PLN. Nie wykorzystujemy jeszcze 100 mln PLN, a rok bieżący to jest ostatni rok, w którym możemy te środki wykorzystać. Wreszcie drugi element to pojawiające się ciągle, z czego się ogromnie cieszymy, dotacje. Fundusz Spójności w zeszłym roku poinformował,

że będzie kolejna, trzecia transza, która stwarza możliwość, jak to się mówi, „pociągnięcia” środków z tego źródła. Są to czyste środki dotacyjne. Wiemy na ponad 99%, że jest szansa na pozyskanie ok. 70 mln PLN dotacji z tego źródła. Oba te źródła mają do siebie to, że niestety, jak w każdym przypadku, wymagany jest wkład własny. W przypadku Europejskiego Banku Inwestycyjnego na każdy 1 mln PLN, który pożyczamy, musimy przedstawić 1 mln zaangażowanych środków własnych. Jeżeli chodzi o dotację z Funduszu Spójności, ta dotacja może sięgać nawet 60%, ale 40% trzeba przedstawić jako możliwość zainwestowania środków własnych. Drugi powód to konieczność utrzymania wskaźników obsługi długu zaciągniętego w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Europejski Bank Inwestycyjny zgodnie z umową o kredytowanie bada systematycznie naszą zdolność kredytową do spłaty naszych zobowiązań i uwarunkowania odnośnie do tego, jak to jest badane, jakimi parametrami, zawarte są w umowie, i egzekwowane przez EBI bardzo systematycznie. Sprowadzają się one do tego, aby zapobiec temu, by poziom naszego zadłużenia albo poziom korzystania ze środków obcych w realizowaniu projektów inwestycyjnych, nie był zbyt wysoki, aby nie doprowadzić do tego, że przedsiębiorstwo w przyszłości nie będzie w stanie obsłużyć swojego długu. Wreszcie pozycja trzecia, którą Państwu przedstawiamy, to pokrycie kosztów, które powstają w przedsiębiorstwie. Kosztów *de facto* niezależnych od firmy, które są wynikiem bardzo ambitnego programu inwestycyjnego. Znakomita część Państwa, za co bardzo serdecznie dziękujemy, przyglądała się naszym wysiłkom, a także rezultatom naszych wysiłków inwestycyjnych w roku ubiegłym. Oddaliśmy w ubiegłym roku do użytku inwestycje o wartości przekraczające 400 mln PLN, co oczywiście w sposób radykalny wpływa nie tylko na amortyzację, ale na podatek od nieruchomości. Ten podatek od nieruchomości jest z tych tzw. liniowych, czyli tych technologicznych i sieciowych i stanowi 2% od wartości nieruchomości brutto. Nie jest negocjowany, jest to podatek ustawowy. Z tytułu oddanych w zeszłym roku inwestycji, podatek ten wzrośnie o ponad 9 mln PLN. Oddaliśmy do eksploatacji potężną fabrykę [red. – Wrocławska Oczyszczalnia Ścieków „Janówek”]. Drugi etap budowy Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków i oczywiście ta fabryka, funkcjonując, musi również kosztować. Potrzeby w zakresie gazu ziemnego do funkcjonowania suszarni osadów na oczyszczalni ścieków, to tylko ta pozycja, jedna, w tej nowej części oczyszczalni kosztuje 5 mln PLN. Zwracamy się do Państwa z prośbą o zaakceptowanie następujących wzrostów cen. Na wodę w gospodarstwach domowych o 0,15 PLN/m³ netto, natomiast w ściekach, w gospodarstwach domowych o 0,47 PLN. Te różnice w podwyżkach, w obu grupach, czyli woda i ścieki wynikają z tego, że jesteśmy zobowiązani odrębnie kalkulować koszty produkcji dostawy wody, odrębnie koszty odbioru i oczyszczania ścieków. Z powodów, o których mówiłem przed chwilą, z powodów inwestycji te wzrosty w obszarze gospodarki ściekowej były w ubiegłym roku i będą, w konsekwencji, w roku bieżącym wyższe. Podobna sytuacja, jeżeli chodzi o podwyżkę, przedstawia się w grupie pozostałych odbiorców dla wody, czyli 0,15 PLN/ m³. I pozostali odbiorcy, jeżeli chodzi o ścieki – niemalże identyczna podwyżka 0,5 PLN. Państwo zazwyczaj pytają nas, bo jest to taki bardzo klarowny wyróżnik – jakie skutki dla obciążeń mieszkańców, przynoszą proponowane wzrosty opłat? Więc mieszkańcy traktują zazwyczaj te opłaty rocznie. Suma wzrostu obciążeń na 1 mieszkańca z tytułu podwyżki cen wody i ścieków wynosi 1,86 PLN netto na 1 mieszkańca miesięcznie, czyli mieszkaniac płaci brutto przy 8% VAT. Więcej miesięcznie, statystycznie 2 PLN więcej za dostawę wody i odbiór ścieków. Pokazujemy Państwu corocznie ten obrazek. On odnosi się do największych miast w Polsce, które już dokonały na bieżący rok podwyżek swoich cen. Jak widać – nasza pozytywna pozycja u dołu tej tabeli od lat utrzymuje się niezmiennie. Jesteśmy na trzecim miejscu od końca, jeśli chodzi o cenę wody i ścieków. I komentując dodatkowo sytuację w Lublinie i w Łodzi, gdzie te ceny są niższe, to chciałbym podkreślić, a właściwie przypomnieć, bo przy różnych okazjach o tym mówiłem, że Łódź ma cenę na dostawę wody i odbiór ścieków bez kosztów inwestowania. W Łodzi inwestycje w wodę i ścieki realizowane są przez gminę, natomiast i w Łodzi, i w Lublinie istnieje radykalna różnica między ceną wody dla gospodarstw domowych i ceną ścieków, a tymi cenami dla pozostałych odbiorców. One po prostu dla pozostałych odbiorców są znacznie wyższe niż to ma miejsce u nas, czyli te średnie ceny, gdybyśmy tutaj porównywali, wyglądają już zdecydowanie korzystniej dla naszej pozycji. Elementem też, który na pewno Państwa interesuje, jest pozycjonowanie naszego miasta w stosunku do innych miejscowości

Dolnego Śląska. Wybierając tylko te największe, takie jak Legnica, Lublin czy Wałbrzych widzimy, że tam ceny są większe, ale są również miejscowości takie jak Płocko, gdzie te ceny są niższe, gdzie również miasto finansuje inwestycje. Mamy, chyba, niestety, na terenie Dolnego Śląska również liderów krajowych, jeżeli chodzi o wysokość ceny wody i ścieków, gdzie w tych 3 gminach Podgórze, Mysłakowice i Szklarska Poręba, te ceny są, jak Państwo widzą, blisko 4 razy wyższe niż u nas. Chciałbym rozpocząć moją informację o 5-letnim planie inwestycyjnym od pewnej konstatacji. Mimo że w ubiegłych latach uczyniliśmy bardzo wiele dla radykalnej zmiany infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej i mamy za sobą naprawdę dobre lata, to jest jednak obszar działania przedsiębiorstwa, w którym mamy szczególnie dużo do zrobienia. To jest sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Przedsiębiorstwo nasze, niestety, w statystyce w ilości awarii nie może się pochwalić zbyt dobrym miejscem. Średnia ilość awarii na 1 km sieci wodociągowej we Wrocławiu jest dwukrotnie wyższa niż w tych dużych miastach polskich, o których przed chwilą wspominałem, porównując cenę. Ale pragnę zwrócić uwagę Państwa, że większość sieci wodociągowej w mieście ma więcej niż 50 lat. Podobnie jest z siecią kanalizacyjną. Tylko 26% ma wiek niższy niż 50 lat. Te dwa fakty rzutują w sposób zasadniczy na to, co chcemy i musimy zrobić w najbliższych latach, aby poziom usług świadczonych mieszkańcom naszego miasta nie uległ pogorszeniu. Do najważniejszych planowanych inwestycji na najbliższe lata należy zaliczyć inwestycje kanalizacyjne. I to dotyczy nie tylko i nie przede wszystkim tej drobnej infrastruktury kanalizacyjnej przy łącznej sieci rozdzielczej, jak przede wszystkim głównych kolektorów kanalizacyjnych. Główne kolektory kanalizacyjne we Wrocławiu, czyli Kolektor Północny i Kolektor Odra mają, niestety, tę samą cechę – są w złym stanie technicznym. Kolektor Północny jest, co prawda, kolektorem przedwojennym, ale wykonanym z technologii, która pozwoliła mu przetrwać ponad 90 lat, natomiast Kolektor Odra budowany w latach 70., niestety, w nienajlepszych czasach, jak wiadomo, dla inżynierii miejskiej jest w stanie technicznym miejscami gorszym niż Kolektor Północny. Oba te zupełnie strategiczne dla życia miasta, dla możliwości oczyszczania ścieków kolektory będą musiały być w następnych latach radykalnie zmodernizowane i odbudowane. Projekt budowy magistrali wodociągowej to przede wszystkim magistrala północna, która nie tylko poprawia bezpieczeństwo zasilania w północno-wschodniej części miasta za Odrą, ale ma ogromny wpływ na to, w jakim tempie będą mogły się tam rozwijać przedsięwzięcia polegające na budowie nowych obszarów mieszkaniowych i infrastruktury produkcyjnej. Ta magistrala realizowana jest już od 2 lat. W przyszłym roku będziemy mieli już pierwsze efekty polegające na możliwości dostawy wody z Mokrego Dworu inną drogą niż dotychczasową na prawobrzeżną część miasta. W tej chwili ta część miasta praktycznie cała „wisi” na jednej magistrali, która idzie ul. Kochanowskiego środkiem drogi, więc każda awaria nie tylko powoduje potężne zaburzenia w dostawie wody dla prawobrzeżnej części miasta, ale również skutkuje bardzo dokuczliwymi problemami komunikacyjnymi. W związku z tym ta inwestycja ma podwójny wymiar, zarówno sprawności zasilania w wodę, jak i bezpieczeństwa komunikacyjnego miasta. Pokazujemy tu inne, ważne zadania, o które Państwo przy różnych szczegółowych dyskusjach pytają, a jest to np. budowa infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej dla nowego szpitala wojewódzkiego; infrastruktura dla nowej WUWY; budowa ostatniego niezmodyfikowanego jeszcze elementu ciągu technologicznego na Grobli – odżelaziacza; przebudowa infrastruktury istniejących zakładów uzdatniania wody. Oprócz Kolektora Odra i Kolektora Północnego istnieje konieczność przebudowy Kolektora Bystrzyca. I pomniejsze zadania. Jednak podobnie, jak pan prezydent Grehl, chciałbym powiedzieć, że chcielibyśmy powiedzieć, co w związku z naszymi deklaracjami z ubiegłego roku, stało się w zakresie inwestycji miejskim, w strukturze wodno-kanalizacyjnej w roku ubiegłym. Przede wszystkim oddaliśmy do eksploatacji drugi etap wrocławskiej oczyszczalni ścieków za kwotę blisko 300 mln PLN. Przebudowaliśmy, właściwie zbudowaliśmy, nową pompownię na starym porcie umożliwiającą transport ścieków z prawej na lewobrzeżną część miasta. I rozpoczęliśmy przebudowę Kolektora Odra na niewielkim na razie odcinku 700 m. – zupełnie unikalna technologia i unikalna skala przedsięwzięcia. Państwo mogą na tym zdjęciu zobaczyć człowieka, który jest w środku nowej nitki przebudowanego kolektora Odra. To są te zadania, które w sposób zasadniczy zmieniają strukturę wodociągową i kanalizacyjną miasta. Co więcej – powiem nieskromnie, że są najważniejszymi wydarzeniami, które miały w tym zakresie miejsce od ponad

60 lat, czyli „za polskich czasów w wodociągach”. To są inwestycje, na które całe pokolenia wodociągowców, również przed wojną, czekały. Po raz pierwszy mamy sytuację w mieście taką, że wszystkie ścieki miejskie, mogą być czyszczone na przyzwoitej, w miarę nowoczesnej oczyszczalni ścieków. I jest to wydarzenie, jak powiedziałem, niezwyklej wagi. Chciałbym, korzystając z tej okazji, podziękować wszystkim Państwu życzliwie interesującym się tymi inwestycjami, uczestniczącym również w wydarzeniach związanych z odbiorem tych inwestycji w roku 2012. To naprawdę ogromny sukces całego miasta, gdyż ta mało widoczna i mało efektowna, jeżeli chodzi o wrażenia organoleptyczne, inwestycja ma dla rozwoju miasta w kontekście obwarowań roku 2015 absolutnie kluczowe znaczenie. Tu jeszcze przypomnę inwestycje sieciowe, które realizujemy na terenie miasta – magistrała wodociągowa na Partynicach, ul. ul. Agrestowa-Koszycka-Zwycięska skorelowana z robotami drogowymi, przebudowę tego obszaru, budowa magistrali ul. Żwirki i Wigury, magistrali ul. ul. Grodzka-Sikorskiego, magistrali ul. ul. Bystrzycka-Pucka. To są wszystkie te inwestycje, o których pamiętaliśmy jeszcze na wiosnę, kiedy spieszyliśmy się z czasem. I trzeba było oddać na przykład do użytku nowy terminal portu lotniczego. To są te wielkie wyzwania, które trzeba było zrealizować na czas po to, żeby m.in. takie obiekty, jak port mogły ruszyć. Jest to oczywiście cała gama inwestycji związanych z realizacją drogowych inwestycji miejskich. Najważniejsze przypominam na tym slajdzie. Co roku od 30 do 50 mln PLN wydajemy na modernizację infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej, w związku z przedsięwzięciami miejskimi, dotyczącymi remontów i modernizacji ulic. Podsumowując, dotąd na inwestycje w latach 2009-2012 wydaliśmy już blisko 800 mln PLN. Źródła tych inwestycji, prezentujemy Państwu na tym slajdzie. Z Europejskiego Banku Inwestycyjnego „pociągnęliśmy” prawie 420 mln PLN. Przypomnę, możemy skorzystać, do poziomu 520 mln PLN. Środków własnych mamy 375 mln PLN zaangażowanych, w tym z dotacji z Funduszu Spójności i innych mniejszych – 102 mln PLN. Jesteśmy więc w pewnym niedoczasy finansowym, w cudzysłowie, jeżeli chodzi o środki własne w stosunku do zaciągniętego kredytu EBI. I jedyne, co mogliśmy zrobić, i tutaj jesteśmy chyba na bardzo dobrej ścieżce negocjacyjnej, uzyskać akceptację EBI dla pewnego przesunięcia czasowego, jeżeli chodzi o zaangażowanie środków własnych. Jako podsumowanie, klamrę łączącą oba tematy, to znaczy zmianę wysokości taryf i plan inwestycyjny chciałbym pokazać Państwu raz jeszcze, w jak niezwykle korzystnym okresie funkcjonujemy i jak inżynieria finansowa może zaskutkować, niezwykle korzystnymi dla nas, dla miasta efektami w zakresie inwestycji. Ten przykład nie odnosi się do konkretnych zadań inwestycyjnych, ale odnosi się do generalnej wielkości tylko. Podwyżka cen wody i ścieków o 7,9% powoduje w przybliżeniu przyrost środków własnych o 24 mln PLN. Jak Państwu kilkakrotnie dzisiaj wspominałem, jeżeli mamy 24 mln PLN środków własnych, możemy wziąć 24 mln PLN z Europejskiego Banku Inwestycyjnego w postaci kredytu. Jeżeli mamy 48 mln PLN środków własnych, możemy starać się o dotację z Funduszu Spójności do wysokości 72 mln PLN (60%). Co więcej – tę dotację mamy już obiecaną, jeżeli wykażemy się środkami własnymi. W sumie – z 24 mln PLN robi się już 120 mln PLN na inwestycje. W tym na inwestycje w ramach środka Funduszu Spójności na osiedla mieszkaniowe, o czym za chwilę chciałbym w sposób szczegółowy powiedzieć. Ale mechanizm tego montażu finansowego działa m.in. w ten sposób, że Europejski Bank Inwestycyjny traktuje dotacje dla MPWiK jako środki własne. Jeżeli tak, to z 24 środków własnych, możemy dostać 72 mln PLN środków uzyskanych jako dotację z Funduszu Spójności. W związku z tym możemy starać się o dodatkowe też właśnie 72 mln PLN z kredytu z EBI, co czyni w przybliżeniu te 100 mln PLN do wykorzystania. W sumie z 24 mln PLN robi się 192 mln PLN. Z tego tylko połowę trzeba oddać. Proszę Państwa, co za te 192 mln PLN i co w ramach tych 72 mln PLN dotacji zamierzamy zrobić, na jakie cele złożyliśmy wnioski? Te blisko 100 mln PLN, 48 mln PLN środków własnych i 72 mln PLN dotacji z Funduszu Spójności zamierzamy przeznaczyć na budowę kanalizacji i poprawę instalacji wodociągowych na 5 osiedlach wrocławskich, tzn. na Osobowicach, gdzie przetarg już został rozpisany, na Pawłowicach, Zakrzowie i Zgorzelisku oraz na Bieńkowicach. Przetargi na Pawłowice, Zakrzów i Zgorzelisko są w tej chwili ogłaszane z takim zapisem warunkowym, że uzależnione to jest od pieniędzy, które powinniśmy uzyskać z Funduszu Spójności, gdybyśmy ich nie uzyskali, przetarg będzie nieważny, co wydaje mi się jest mało prawdopodobne, gdybyśmy tych środków nie uzyskali.

I dodatkowo, jak powiedziałem, jeżeli chodzi o Bieńkowice, obecny etap to jest etap dokumentacji technicznej po koncepcji. Wszystkie te zadania powinny być zrealizowane w przeciągu 2-2,5 roku maksymalnie. I to wszystko z informacji, które chciałbym w imieniu zarządu firmy przedstawić. Rozumiem, że one są czasem szczegółowe i trochę wyczerpujące, ale mówimy o rzeczach ważnych i w wymiarze finansowym, i w wymiarze społecznym również, dlatego pozwoliłem sobie zająć Państwa uwagę w moim wystąpieniu tak długo.

Opinie klubów (do dwóch projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Modest Aniszczyk:** Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie! Jechałem dziś na sesję i widziałem niektórych z 650 000 wrocławian spragnionych. Tak, w stolicy Dolnego Śląska mieszkańcy są spragnieni dobrej pitnej wody oraz sprawnej kanalizacji. I to właściwie podsumowuje, dlaczego Klub Rafała Dutkiewicza jest za przyjęciem projektu uchwały tutaj przedstawionego i zreferowanego przez Pana Prezesa. Mam wrażenie, że wszyscy się zgadzają na tej sali i od kilku lat była zgoda, że inwestycje są potrzebne. I to z jednej strony, ale też wodociągi i kanalizacja, a z drugiej strony, że kredyt z EBI jest korzystny, więc warto go wziąć. Spróbuję udowodnić, chociaż będzie to trudne, myślę, bo temat jest bardzo skomplikowany. Bezpośrednio z tych dwóch przesłanek, z którymi wszyscy się chyba zgadzają, wynika to, że dzisiaj mamy te podwyżki i jest to wpisane w działania, które od co najmniej 2009 r. są prowadzone, czyli właśnie od podpisania umowy z EBI. Pan prezes może jeszcze raz przypomnieć później, dlaczego kredyt z EBI jest tak korzystny, ale mam wrażenie, że wszyscy to rozumiemy. Po prostu oprocentowanie jest dużo niższe niż gdyby spółka zaciągnęła kredyt w banku komercyjnym. I teraz EBI ma konkretne wymagania, gdy daje kredyt. Tak było w 2009 r. i te wymagania streszczają się w 3 rzeczach. Jedną to była tabelka z rozkładem wzrostu taryf w ciągu kolejnych lat. Natomiast to było na etapie przed podpisaniem umowy. Natomiast ta cała tabelka, jak rozumiem funkcjonuje dalej. Zawsze można się w rozmowach z EBI do niej odnosić, czy do niej wracać. Natomiast już w umowie zapisano 2 wskaźniki. Wskaźnik pokrycia obsługi długu i wskaźnik dźwigni finansowej. I teraz chwilę powiem o tych wskaźnikach. Otóż oba wskaźniki różnią się w detalach, w liczniku, ale mniej więcej w liczniku mają zysk i amortyzację. Tak, teraz wskaźnik pokrycia obsługi długu ma, wyobrażałem sobie, zysk plus amortyzacja przez kwota do spłacenia w danym roku. I teraz – do 2013 r. firma musiała tak doprowadzić do takiego stanu zysk i amortyzację, aby zysk i amortyzacja podzielona przez kwotę do spłacenia były przynajmniej 1,45. I cały 45 setnych. To mamy do 2013 r. łącznie. Od 2014 r. mamy 1,35, więc już troszeczkę wymagania są mniejsze, niemniej w dalszym ciągu są. Proszę zobaczyć, że mógłby być ten wskaźnik określony na poziomie 1, czyli EBI mógł, Europejski Bank Inwestycyjny mógł wymóc, że po prostu chce zysk i amortyzacja mają firmie zapewnić spłatę kredytu w danym roku. Jednak wymusza przez ten wskaźnik 45%, a od przyszłego roku 35% jakby to powiedzieć „zderzak” czy poziom rentowności, czy poziom jakości firmy. Właściwie to płynności i bezpieczeństwa finansowego firmy. I teraz, w związku z tym firma podnosi, prosi nas o podniesienie taryfy na wodę i kanalizację. Nawet niekoniecznie z tego względu, że w tym roku będzie miała kłopot z wykonaniem, z dopasowaniem się do tego wskaźnika, ale w przyszłych latach. Bo teraz mamy jeszcze sytuację taką, że jest karencja od spłaty głównego zobowiązania. I firma spłaca tylko odsetki, więc ta spłata jest rzędu 10-20 mln rocznie, to już w 2013 r. jest 33, taki jest plan. W 2014 r. – 43, w 2015 r. – 51. I potem jeszcze to systematycznie wzrasta do 64 w 2017 r. A zatem zysk plus amortyzacja przez kwota do spłacenia, np. w 2017 r. , czyli 64 mln PLN i zysk plus amortyzacja musi wynieść ok. 90 mln PLN. Teraz amortyzację mamy na poziomie ok. 70 mln PLN. Ona jeszcze będzie wzrastać, każdego roku wzrasta o ok. 10 mln PLN, ale od 2017 r., nastąpi ustabilizowanie albo wręcz ponowne zmniejszanie się tej amortyzacji, więc ten zysk musi być odpowiednio duży. I teraz moglibyśmy przesunąć, teoretycznie moglibyśmy przesunąć, te podwyżki

na, powiedzmy, 2014 czy 2015 rok, z tym że tam nagle musiałaby być podwyżka rzędu 50%, 30% przynajmniej. Więc chyba logiczne jest, że lepiej jest mniej a częściej, niż zaskakiwać mieszkańców jedną, dużą podwyżką. Teraz mamy sytuację ze śmieciami. Taką specyficzną, że było mało, nagle jest skokowy wzrost dla mieszkańca, z punktu widzenia mieszkańca. Nie chcemy tego w wodzie i kanalizacji, natomiast jest jeszcze wskaźnik dźwigni finansowej. I to jest zadłużenie dokładnie. Zadłużenie w liczniku, w mianowniku są przepływy pieniężne, czyli też z grubsza zysk plus amortyzacja. Tak? Teraz odwracamy, przepraszam, ja się chyba źle wyraziłem wcześniej, bo mówiąc, że w obu wskaźnikach ten zysk i amortyzacja występuje, ale nie w tym samym miejscu. Teraz mamy w mianowniku. To jest zadłużenie przez zysk plus amortyzacja. Zadłużenie jest w miarę stałe, teraz wynosi 420 mln PLN. Firma chce wziąć jeszcze 100 mln PLN z EBI, czyli mniej więcej możemy powiedzieć, że ok. 500 mln PLN mamy w liczniku. I teraz mamy w mianowniku przepływy pieniężne, czyli zysk plus amortyzacja. Jak to referuję, to mam wrażenie, że jedno z praw Parkinsona się spełnia, bo słyszę taki szum z sali i widzę niedowierzające spojrzenia niektórych radnych. Jedno z praw Parkinsona mówi między innymi, że im bardziej skomplikowana rzecz, im większa inwestycja, tym mniej osób to chce poznać, natomiast o małych inwestycjach każdy ma dużo do powiedzenia. Czyli np. jeśli jest duża korporacja międzynarodowa, to zarząd chętnie rozmawia o usytuowaniu np. ekspresów do kawy, natomiast o dużych inwestycjach międzykontynentalnych, no to już mało kto tam się zna, więc referent zwykle „przepchnie” swoją opcję. Mimo wszystko jednak „ciągnę” dalej, może ktoś, przynajmniej mój ojciec widzę, że próbuje zrozumieć. [śmiech z sali] Więc mamy tak – zadłużenie podzielone przez zysk plus amortyzacja. I teraz EBI zastrzegł sobie tak, że w latach 2009 r. do 2011 r. ma być maksymalnie 7, czyli dzielimy powiedzmy 500 mln PLN przez zysk plus amortyzacja, czyli ok. 20 mln PLN plus 70 mln PLN, czyli 90 i mamy, i to ma być maksymalnie 7. W 2012 r. – 6 miało być, czy tak? Został osiągnięty ten wskaźnik na tym poziomie. W 2013 r., czyli w obecnym roku ma być 5. I teraz właśnie chodzi o to, że on się gwałtownie zmniejsza. To są maksymalne wartości, które mogą zostać osiągnięte. W tym roku 5, w 2014 r. – 4, w 2015 r. i 2016 r. – 3,5. I od 2017 r. – 3, ale w 2012 r. było jeszcze 6. Zatem w 2017 r. mamy 2 razy trudniejszą sytuację z punktu widzenia firmy, dwa razy większe wymagania. Jest to myślę trudne dla firmy. Przede wszystkim ten wskaźnik jest, myślę, trudny dla firmy, niemniej kredyt z EBI, z tego co się kiedyś orientowałem, jeszcze na studiach, to jest taki, że po prostu gdy dostaje się propozycję albo firma, instytucja się z nią zgadza, albo nie dostaje. Z grubsza rzecz biorąc, tak to wygląda. Coś można zapewne negocjować, ale niedużo. Jeszcze tylko chciałbym powiedzieć o tym oscylatorze, że jest to właśnie ciekawy instrument, w którym wkładając 24 mln PLN środków własnych praktycznie prawie 200 mln PLN na inwestycje. Ale tak właśnie jest umowa z EBI skonstruowana, że pozwala na zaliczenie środków unijnych, czy środków krajowych. Traktowane są tak samo jak środki własne. Z kolei środki, programy unijne mówią, że kredyty z banków są traktowane też jak środki własne. I dlatego jest taka dźwignia finansowa, która skądinąd jest ciekawostką, bo nie wiem, czy finansiści by na takie coś pozwolili, gdyby mieli możliwość zdecydowania. Ale zdecydowanie my jako Klub Radnych Rafała Dutkiewicza jesteśmy za. I Panie Prezesie – do przodu.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo, my będziemy głosować przeciwko podwyżkom. Ta woda jeszcze tak nie przeraża Panie Prezesie, bo to jest mały procent. Natomiast ścieki – to już duże obciążenie dla mieszkańców. Plan inwestycyjny jest dobry, natomiast rok, w którym... Już nawet przy budżecie w grudniu rozmawialiśmy i Pan Prezydent, i Pan Skarbnik mówił, że jest to ciężki rok dla inwestycji i ciężki dla podatnika. Tutaj się posługuję argumentami urzędników pana prezydenta i tych ludzi, którzy dbają o finanse publiczne. I Pan też dysponuje finansami publicznymi. Taki odnośnik, do kolegi, który przed chwilą

mówił, radnego Modesta Aniszczyka. Szanowny Panie Radny, tak, jak kredyt jest dobry, to trzeba go brać. Może i trzeba. Tylko na kredyt jeszcze musi być nas stać. I jeżeli miasta nie stać na ten kredyt bez obciążania mieszkańców, to wobec tych kolejnych podwyżek, jakie nam się szykują we Wrocławiu, my się na taką nie zgadzamy i będziemy głosować przeciw. A co do tej drugiej, bo ja nie wiem, czy Pan omawiał obydwie, co do przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju – tutaj się wstrzymamy.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Czesław Palczak:** Panie Prezesie, czy ja mógłbym Pana prosić o wyświetlenie prezentacji? Moja opinia dotyczy 2 projektów. Szanowni Państwo, należę do drugiej kategorii radnych, którzy informacje o tym, co się dzieje i jakie są uzasadnienia, dostaję w ostatniej chwili. Pierwsze spotkanie moje na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Komunalnej w poniedziałek, tych materiałów dla mnie nie było. Ten materiał dostałem wczoraj. W związku z tym, miałem mało czasu, ale spróbuję wypowiedzieć swoje zdanie na ten temat, a właściwie zdanie klubu. Potrzebna mi jest ta grafika na ekranie, żebyście Państwo wiedzieli, o czym mówię i jak sprawa wygląda.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, w imieniu klubu proszę o półgodzinną przerwę, abyśmy mogli tę przerwę, która była zaplanowana na godz. 14.00 teraz skonsumować, a potem będziemy dalej procedować. Zgodnie ze statutem klub ma prawo i prosi o półgodzinną przerwę.

[red.- W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko ogłosiła 30- minutową przerwę.]

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Czesław Palczak:** Szanowni Państwo, przedstawiony jest tutaj wykres źródeł finansowania programu inwestycyjnego do roku 2017. Chciałem Państwa prosić o zwrócenie uwagi, o skoncentrowanie się na roku 2013. Proszę zwrócić uwagę, że na dole tego słupka jest na dole zielono-żółta część. To są środki z Funduszu Spójności, czyli dotacje. To jest dotacja, to nie są koszty nasze, to jest dotacja. Natomiast ta część górna, niebieska to są środki potrzebne na inwestycje – środki własne plus środki z kredytu EBI. W poniedziałek było posiedzenie Komisji Infrastruktury Komunalnej. Prosiłem Panów o podanie podziałów tych środków. Niestety, Panowie nie byli w stanie podać, jaki jest podział, ile jest tych środków zabezpieczonych z funduszy własnych, a ile środki EBI. Ale wczoraj udało mi się uzyskać tę informację. W związku z tym podaję, że te 79,9 mln PLN składa się z 45 mln kredytu EBI i 34,9 mln środków własnych. Z tego wynika, co akurat usłyszeliśmy przed chwilą, że amortyzacja spółki to nie jest 70, tylko 76 mln PLN od roku 2012. Zatem gdyby przeznaczyć część środków z amortyzacji, to znaczy 39,4 mln PLN i jako wkład własny plus kredyt z EBI to razem jest 79,9 mln PLN, wystarczające na pokrycie inwestycji w roku 2013. Natomiast na amortyzację zostaje jeszcze w tym roku 11,1 mln PLN. W roku 2014, co obrazuje następny słupek, jest podobna historia, z tym że jest ten słupek już niższy. Potrzebne są na inwestycje środki własne plus EBI w wysokości 68 mln PLN. Ponieważ przeznaczono kwoty w roku 2013 mniej więcej, niezupełnie, ale mniej więcej po połowie, to zakładam, że 34 mln PLN będzie ze środków własnych, 34,7 mln PLN ze środków własnych, z kredytu EBI. W związku z tym, gdyby znowu wziąć pod uwagę amortyzację, 76 mln PLN, a być może, że może być większa, bo to każdego roku jest dopis, pewien dodatkowy wzrost tych środków amortyzacyjnych. Ale zakładam na tym samym poziomie, zostaje w amortyzacji 42 mln PLN. W roku 2015 – potrzeba jest na realizację inwestycji, w tym roku 107 mln PLN. A więc zakładam – 50 mln PLN ze środków własnych, 50,2 ze środków EBI. Zostaje nam z samej amortyzacji 26 mln PLN. Z tego wynika, proszę Państwa, że sytuacja jest taka, że praktycznie biorąc przy pomocy tych 2 składników, zapewniamy pełną możliwość pokrycia środków bez podnoszenia cen na wodę i ścieki. Propozycja moja jest inna i różni się od zaproponowanej przez MPWiK. Proponuję rozwiązanie potrzeb finansowych

bez podwyższania podwyżek, opłat mieszkańcom Wrocławia, czyli bez zmiany taryfy. Po pierwsze – miasto powinno wnieść spółce aportem miejską instalację deszczową o wartości 50 mln PLN, zamiast jej wartością obciążać finanse spółki. Taki sposób przekazywania środków trwałych spółkom gminnym lub też spółkom, w których gmina ma mniejszościowy udział był dotąd stosowany. Nie zachodzi obecnie żadna zmiana, uzasadniona potrzeba, by ten rodzaj, zwyczaj zmieniać. Należy pamiętać, że obciążanie miejskiej spółki, która realizuje jeden z podstawowych zadań gminy na rzecz mieszkańców, w bezpośredni sposób skutkować będzie koniecznością podnoszenia opłat za wodę i ścieki. Punkt 2 – z amortyzacji lub z zysków w roku 2011, który nie został wypłacony w formie dywidendy, ale pozostał w spółce w wysokości 11,1 mln PLN. Ze wzrostu kapitału własnego w kwocie 46,7 mln PLN wyniesionego przez gminę tytułem zwrotu wypłaconej sobie dywidendy wynika, że spółka MPWiK posiada bez dodatkowej podwyżki wystarczającą ilość środków własnych na pokrycie 24 mln PLN, które przed chwilą Pan Prezes prezentował, że z tych 24 mln PLN można mieć 192 mln PLN. Jestem za tym, żeby tę drogę zrealizować, ale nie z podwyżek, tylko uzasadniam tutaj, dlaczego ta podwyżka nie jest potrzebna. Z bilansu spółki za rok 2011 wynika, że spółka posiada kapitał zapasowy w wysokości 290 955 000 PLN. Tworzony jest on głównie z części zysku kolejnych lat w celu pokrycia ewentualnych strat, jakie w przyszłości mogą nastąpić. Wszystkie te środki świadczą o tym, że generowanie przez spółkę kolejnych zysków nie jest wskazane. Przypomnę tylko, że za rok 2010 i 2011 odprowadziliśmy podatek w wysokości 20 mln PLN. Spółka miała możliwość wykorzystania i zagospodarowania tych pieniędzy na różnego rodzaju inwestycje. Mogła, nie zrobiła tego. Kosztowało nas, mieszkańców 21 mln PLN. Kończąc, chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. Rok temu w podobnej sytuacji wygłaszałem podobne kwestie. Nie dostałem przez ostatnie 4 lata, również w zeszłym roku, mimo że się o to upominałem, odpowiedzi na te konkretne pytania. Żadnej odpowiedzi na ten temat nie dostałem. Bardzo proszę o przypilnowanie Panią Przewodniczącą, bo myślę, że to jest jeden z obowiązków prowadzących obrady, ażeby na zadane pytania przez Radnego udzielano odpowiedzi. W przeciwnym wypadku to jest wszystko bez sensu. Będziemy głosować przeciw tym podwyżkom do obydwu projektów.

Opinie komisji (do dwóch projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna do obu uchwał przy 3 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – przewodniczący Jan Chmielewski: Materiały oczywiście odnośnie do tej sprawy przyszły głównie pocztą elektroniczną i były dość obszerne. Jeden z nich w uzasadnieniu, o ile pamiętam już te 22 strony. Jak przeglądałem, to nie jest łatwo czytać, ale mieliśmy to na poczcie elektronicznej dużo wcześniej. Chciałem tylko powiedzieć, że MPWiK bierze udział w realizacji kluczowych inwestycji miasta. To słyszeliśmy, rzecz bardzo ważna. Poprawa strony infrastruktury sieci wodno-kanalizacyjnej, czyli to na bieżące działania i nowe inwestycje sieci. I oczywiście nikt nie chce podwyżek, ale przede wszystkim tutaj głos zabierają ci, którzy mają kanalizację i wodę, a w trudniejszej sytuacji są te osiedla, czy oddalone bloki, jak rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji, które nie mają i które czekają. I w tym rzucie inwestycji, jak Pan Prezes powiedział, nie jesteśmy w stanie zrealizować wszystkich zamierzeń w stosunku chociażby do tych 15 osiedli. Bodajże tam 4 czy 5 „załapią się”. Pewnie przetargi to rozstrzygną ostatecznie, ale odkładanie tej inwestycji to jest oczywiście. Ci ludzie jeszcze bardziej będą czekać i wcale nie wiadomo, czy za rok będą lepsze, czy gorsze. Sukcesywnie musimy to robić,

a wszystkie takie optymalne rozwiązania tej inżynierii finansowej powinniśmy stosować. Zarówno w stosunku do jednej, jak i drugiej uchwały opinia Komisji jest pozytywna.

Dyskusja:

Radny Łukasz Wyszkowski: Szanowni Państwo, nie zazdroszczę mojemu koledze Modestowi Aniszczykowi, ponieważ jego klub postawił go przed zadaniem niewykonalnym. A mianowicie – zażądał od niego, aby niczym średniowieczny alchemik udowodniał nam nieudowodnialne. I rzeczywiście, próbował. Mieliśmy tutaj do czynienia ze wskaźnikami, dźwigniami, mianownikami i tajemniczymi ciągami liczb, z których nic nie wyniknęło, drogi Modeście, bo wynikać nie mogło. A oto dlatego, że podwyżki, o których tutaj mówimy, wynikają z zupełnie innych rzeczy. Szanowni Państwo, 12 miesięcy temu, tutaj, na tej sali mieliśmy burzliwą debatę na temat podwyżek podatku od nieruchomości. My jako Platforma Obywatelska wskazaliśmy na to, że jest to ten rodzaj podatku, który jest bardzo kosztowny. Również kosztowny dla naszych podmiotów, takich jak MPK, MPWiK i na pewno wpłynie na koszty ich działalności. I otóż tak się stało. Na 25-27 mln PLN kosztów, wzrostu kosztów w tym roku, 10 mln PLN to wzrost kosztów od podatku od nieruchomości. Szanowni Państwo, to Wy odpowiadacie za znaczną część tej podwyżki, którą teraz tutaj nam Pan Prezydent proponuje. Otóż gdyby nie to, być może ta podwyżka byłaby niższa albo tak jak udowodniał nam tutaj kolega Palczak – można byłoby te środki wygenerować czy znaleźć w działalności. Podwyżka nie byłaby w ogóle potrzebna. Szanowni Państwo, niecały miesiąc temu, kiedy rozmawialiśmy o budżecie, Państwo zarzucali nam, że my jesteśmy przeciwni inwestycjom we Wrocławiu, realizacji zadań itd., co jest oczywiście nieprawdą. Wspominaliśmy też o jednej rzeczy. Szanowni Państwo, my nie jesteśmy przeciwko inwestycjom. Nie jesteśmy przeciwko planowi rozwoju. Jesteśmy przeciwko niedbałemu wykonawstwu, przeciwko złej polityce, takiej polityce, która próbując jedną rzecz scerować, rozpruwa całe dzieło. I na to się nie będziemy godzić, Szanowni Państwo. Nie oczekujcie tego od nas. Mam jeszcze apel. Zazwyczaj przy tego typu uchwałach, podwyżkach Państwo mówicie o odpowiedzialności. To ja apeluję do Państwa, abyście byli odpowiedzialni w odpowiedzialny sposób. Tak, aby za tę odpowiedzialność nie musieli później ponosić kosztów mieszkańcy Wrocławia.

Radny Jerzy Michalak: Panie Prezesie, mam pytanie. Wśród najważniejszych inwestycji planowanych przez Pańską instytucję jest wymieniona WUWA, czyli Żerniki Nowe. Ale obok Żernik Nowych są też Nowe Żerniki, a w zasadzie stare, bo tam nie ma kanalizacji, nie ma innych rzeczy. Czy z tych pieniędzy, które być może uzyskamy tytułem dzisiaj zaprojektowanej podwyżki, będzie możliwość realizacji obok Żernik Nowych także Nowych Żernik już istniejących, kanalizacji tam? Jeśli tak, to w jakim terminie?

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezesie! Chciałem zabrać głos w sprawie, która być może nie stanowi aż tak istotnego elementu w zaplanowanym przez Pana ciągu podwyżek niemniej jednak wydaje się nierównomiernym traktowaniem podmiotów odbiorców usług, które Państwo świadczą. Mówię tu o takiej sytuacji, w której mieszkańcy osiedli, akurat ja mam doświadczenie z osiedlami peryferyjnymi, zmuszani są do finansowania praktycznie z własnej kieszeni budowy instalacji wodnej. A tutaj dzisiaj Pan nam pokazał na prezentacji, że osiedle, o którym Jurek [red. – radny J. Michalak] wspominał, czyli WUWA 2 będzie w całości, [niezrozumiale] tego osiedla oczywiście będzie w całości sfinansowane przez MPWiK, czyli przez podatników. Więc pytam Pana Prezesa – o co tu chodzi? Albo decydujemy się na taki oto wariant, że wszyscy mieszkańcy ze względu na stan kasy miejskiej, jakiegokolwiek byśmy uzasadnienie przyjęli – współfinansują budowę sieci, które później Państwo przejmują, jakby jako składnik majątku własnego, czyli *de facto* przyjmują, można powiedzieć, darowiznę od mieszkańców, albo sfinansujemy, ale w mniejszym zakresie, w 100% realizację tychże sieci. Na Boga, WUWA 2 ma być zwykłym osiedlem mieszkalnym, już abstrahując od, nie wiem, atakowania przyszłych mieszkańców tego fragmentu naszego miasta. Ale jeżeli ma być osiedlem mieszkalnym budowanym przez

deweloperów, to proszę w takim razie o wyjaśnienie, ponieważ ja tutaj, w tym postępowaniu, logiki specjalnie nie dostrzegam.

Radna Urszula Wanat: Szanowni Państwo, Pan Prezes, mówiąc nam o wzroście kosztów swojej firmy wymienił, że będą wyższe kwoty podatku od nieruchomości o 9 mln PLN, z tego 5 mln PLN za sam WOS. Ten podatek jest płacony w wysokości 2% od sieci, budowli i obiektów technicznych. Podwyżka, o której mówiliśmy w ubiegłym roku, nie ma nic z tym wspólnego, bo podatek 2% od właśnie budowli i sieci został wprowadzony chyba z 5 czy 6 lat temu nie przez Gminę Wrocław, tylko decyzją Parlamentu. I w związku z tym, tylko dlatego ten podatek jest wyższy. Nie wynika on z podwyżki podatku, tylko wynika z tego, że przybyło obiektów i sieci, właśnie przez te zrealizowane inwestycje. To dla tych, którzy wciąż nie rozumieją, na czym to polega.

Radny Modest Aniszczuk: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Pani radna Renata Granowska powiedziała w skrócie, że nas nie stać. No i małe dzieci bawiące się w piaskownicy mówią tak-nie, tak-nie. Ja uważam, że nas stać. Nie stać nas, stać nas, stać... Ja uważam, że nas stać. Pan Czesław Palczak mówił z grubsza o innym pomysle na rozprowadzenie amortyzacji, zmniejszenie zysku, zmniejszenie w związku z tym podatków. No tak, ale w tym myśleniu nie są uwzględnione te składniki, o których próbowałem powiedzieć, czyli tak naprawdę zawartość tej umowy z EBI. Pan radny nie bierze pod uwagę tej zawartości. One nie zostaną spełnione w kolejnych latach, idąc tym tropem. Skoro wzięliśmy kredyt, to teraz musimy według umowy po prostu się do niego stosować, do jego wskaźników. Pan radny Łukasz Wyszkowski w błyskotliwym przemówieniu zrobił ze mnie tajemniczego alchemika. Panie Radny, zapraszam do siedziby spółki i naprawdę, proszę poświęcić kilka godzin, przekopać umowę z EBI. Wiem skądinąd, bo pytałem, jak byłem, że właśnie pan radny Czesław Palczak był w firmie. Był też pan radny Leszek Cybulski. A zatem każdy radny może podejść i spróbować przekopać się przez te dokumenty, które już przestaną wtedy być tajemniczą alchemią. Jeszcze do pana Sebastiana Lorenca. Ta WUWA 2 jest osobnym projektem i dlatego jest inaczej potraktowany. To wyjątkowy projekt. Myślę, że pan prezydent Adam Grehl często o nim mówi. Uchwalaliśmy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wiadomo, że inaczej go traktujemy. Tyle może *a propos* MPWiK i WUWY.

Radny Leszek Cybulski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy, Szanowni Państwo! Miałem nic nie mówić, ale jak usłyszałem tę drugą część wypowiedzi, to jednak postanowiłem wyrazić swoją opinię. Otóż poza szacowaniem wartości, czy skali podwyżki w drugiej części sesji rozpoczęła się dyskusja na temat kosztów podatku – czy jest właściwie naliczony; czy z właściwego źródła wzrost pochodzi; czy z decyzji uchwały Rady Miejskiej; czy decyzją ustawy przyjętą przez parlamentarzystów – informacje przekazywane przez kolegę radnego Palczaka dotyczące jego wyliczeń. Więc ja też chciałem się podzielić swoimi spostrzeżeniami i zadać pytanie Panu Prezesowi. Otóż tak, byłem w spółce, bodajże półtora roku temu, poprosiłem o możliwość zapoznania się z audytem taryfowym przeprowadzonym przez, z tego co pamiętam, spółkę Ernst&Young. Jednym z warunków zapisanych w umowie zawartej z EBI na finansowanie tych inwestycji, jest audyt taryfowy. On ma pokazać, po jego analizie, sytuację, w dużym skrócie, kondycji finansowej potencjalnych przychodów z tytułu opłat za dostarczanie wody i odbiór ścieków. Prawdą jest oczywiście też, że EBI w umowie wsparcia jaką Gmina Wrocław zawarła, postanowiła pewne warunki. Jednym z dowodów jest np. kwestia kapitału zakładowego. Przeczytałem, że w 2011 r. spółka MPWiK przekazała dywidendę do Gminy Wrocław w wysokości 16 832 000 PLN. Później jednocześnie zwróciła się z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników, aby podniesiono kapitał dokładnie w tej kwocie, co jest to jednym z warunków określonych w umowie zawartej z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Zatem jest to kolejny mechanizm kształtowania w jednej części dochodów dla budżetu, jeśli chodzi o miasto, a z drugiej strony inżynierii finansowej, jeśli chodzi o spółkę. I trzecia rzecz, ostatnia, to jest moje zapytanie. Słyszymy, że niezbędne są środki na rozwój infrastruktury, na realizację kolejnych inwestycji. Oczywiście zgadzam się z tym. Doceniam również, Panie Prezesie, społeczną odpowiedzialność biznesu, którą wprowadził Pan i zarząd spółki, czyli wspierania innych przedsięwzięć i nieskupiania się

tylko na tej *stricte* działalności spółki, która jest związana z wodą i ze ściekami. I tego dotyczy moje pytanie, bo prosząc o informację dotyczącą wydatków spółki, uzyskałem, Panie Prezesie, taką informację, że na przełomie roku 2011/2012 MPWiK jako podmiot gospodarczy wsparł kwotą ponad 1,5 mln PLN różne przedsięwzięcia. I jeżeli chodzi o wsparcie, nie wiem, Filharmonii Dolnośląskiej, wsparcie NSZZ Solidarność kilkoma kwotami czy Akademii Wychowania Fizycznego, to może niektórych to zastanawiać. Ja to mniej więcej przyjmuję jako właśnie tę społeczną odpowiedzialność biznesową. Natomiast moje pytanie dotyczy prawie 0,5 mln PLN przekazanych na Stowarzyszenie Forum Medicum i realizację projektu karty Open Wrocław. Jakie jest merytoryczne uzasadnienie do przekazania przez spółkę prawie 0,5 mln PLN na realizację, jak dzisiaj wiemy, nieudanego projektu? Czy w związku z tą decyzją i z fatalnym skutkiem realizacji projektu, spółka będzie dochodziła swoich praw do odzyskania tej kwoty? Jak wiemy – projekt „nie wypalił”, 0,5 mln na 400 kart, to trochę za dużo, Panie Prezesie. I będzie mnie też interesowało, jeśli można oczywiście uzyskać taką odpowiedź, czy rada nadzorcza obradowała nad tym punktem przekazania tak znacznej kwoty? Jak widzieliśmy – inwestycje realizowane przez MPWiK w części kolektorów to są kwoty np. 1 600 000 PLN, 1 700 000 PLN. Tu mamy 1,5 mln PLN na promocję, w tym 0,5 mln na kartę Open Wrocław.

Radna Renata Granowska: Ja tak przekornie, do radnego Modesta Aniszczyka. Może Ty się jeszcze bawisz w piaskownicy, a ja już od drugiej kadencji jestem radną. Tak że nie wiem, czy Ty słyszysz siebie? Wiesz o czym mówisz? Bo ja mam wrażenie, że nie.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* również wypowiedzi kolegi Modesta [red. – radny M. Aniszczyk]. Modeście, powiedziałeś, że WUWA 2 jest przedsięwzięciem wyjątkowym. Ja tego nie kwestionuję. Tylko wydaje mi się, że patrząc na losy, na życie wielu zwykłych, przeciętnych wrocławian, to budowa domu jednorodzinnego, budowa chociażby altanki czy zagospodarowanie ogródka też dla tych ludzi, osób fizycznych jest przedsięwzięciem wyjątkowym. I dlaczego mamy tutaj różnicować tę wyjątkowość według skali inwestycji? Przypomnę, poza tym mówiłem o tym wcześniej, że na osiedlu WUWA 2 będą mieszkać tacy sami mieszkańcy, jak ci, którzy budują bądź modernizują domu jednorodzinne. Więc nadal, mimo Twojej odpowiedzi, nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego pewna część mieszkańców jest uprzywilejowana, a pewna część nie, musząc dopłacać ostatnie już 80% do inwestycji. Bo w przypadku jednego z działań, w które jestem zaangażowany, taką propozycję od MPWiK mieszkańcy otrzymali czyli finansują 80% inwestycji, po czym MPWiK przejmuje to jako składnik swojego majątku. Jest to po prostu nie w porządku.

Radny Modest Aniszczyk: *Ad vocem* Najpierw o WUWIE przez chwileczkę. Nie wypada, chyba nic nie mogę zrobić innego, jak tylko zaprosić pana radnego Sebastiana Lorenca do pana wiceprezydenta Grehla, żeby dowiedzieć się więcej, zapytać wiceprezydenta o inicjatywę WUWA 2. Jest to zaproszenie skierowane do architektów, aby tam mogli po prostu „wyżywać się” nowatorsko i wprowadzać swoje nowatorskie pomysły w życie, gdzie w innych okolicznościach nie mogliby. Szczycimy się WUWĄ 1. Myślę, że będziemy się szczyć WUWĄ 2.

Prezes Spółki Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A. Zdzisław Olejczyk: Chciałbym się jakoś odnieść do wypowiedzi pana radnego Czesława Palczaka, ale nie znalazłem tam elementów zapytania. Natomiast, aby podsumować generalnie problem, który pan radny Czesław Palczak sygnalizował i sygnalizuje, to muszę powiedzieć, że żałuję, że nie dyskutujemy merytorycznie. Bo co roku prezentuję nasze stanowisko, udzielamy wszelkich odpowiedzi na postawione pytania, a jest tak, jakbyśmy tych odpowiedzi nie udzielali. Więcej – słyszę, że nie udzielamy odpowiedzi. Jest dokładnie przeciwnie. Na każdą, nawet bardzo drobną sugestię, że jakieś sprawy są niejasne udzielamy odpowiedzi, w tym odpowiedzi na piśmie. Chciałbym prosić raz jeszcze po raz kolejny, żebyście państwo analizując wieloletni plan rozwoju, nie traktowali go jako rocznego budżetu miasta. To są zupełnie różne zagadnienia. I nie wolno traktować planu inwestycyjnego firmy, jaką są wodociągi,

w odcinkach rocznych. To do niczego nie prowadzi, wyłącznie do błędów i nieporozumień. Proszę Państwa, dlatego ustawodawca postanowił, że to ma być wieloletni i kroczący, 5-letni plan, abyście państwo mogli obserwować, czy określone grupy zadań, które zazwyczaj realizowane są w ujęciu wieloletnim, są rzeczywiście zrealizowane. Pan radny Palczak prezentował obrazek, który pokazywał, że w roku 2014 spadek inwestycji jest znaczny, a potem w roku 2015 następuje znowu radykalny wzrost. To wynika nie z czego innego, tylko z kalkulacji, kiedy będziemy płacić za określone inwestycje. Również terminy płatności nijak są skorelowane z narostem odpisów amortyzacyjnych w ciągu roku i narostem zysku. To są różne zagadnienia, więc gdybyśmy chcieli dokonywać analizy typu *cash flow* wtedy, kiedy firma musi wygenerować pieniądze, żeby zapłacić kwartalnie obciążenia z tytułu kredytu, to my byśmy potrzebowali 14 tygodni seminarium. Tak skomplikowana jest ta inżynieria finansowa, więc bardzo serdecznie proszę, żebyśmy traktowali programy inwestycyjne w ujęciu wieloletnim, wówczas perspektywa 5-letnia lub 4-letnia do tyłu, dopiero daje jakiś obraz. W ujęciu rocznym niczego mądrego nie wyciągniemy z tych planów. Najlepszy przykład – wrocławska oczyszczalnia ścieków. 295 mln PLN – wydatek – koszt inwestycji. A w tym roku mamy niespełna 200 mln PLN inwestycji w ogóle w firmie. Więc jak się ma jedno do drugiego? Była finansowana w latach. Ale jednorazowe rachunki wystawiane przez generalnego wykonawcę, sięgały nawet 70 mln PLN, więc taki rachunek, który pojawi się na koniec 2012 r. albo na początku 2013 powoduje, że można mówić, że sytuacja jest dramatyczna, bo nie wykonaliśmy planu 2012 albo przekroczyliśmy jakoś kosmicznie wydatki z roku 2013. Więc bardzo proszę też takiego rozumienia planu wieloletniego, który jest przedmiotem uchwały, bo nie porozumiemy się, nie zrozumiemy. Ustawodawca mówi, że analizujemy plan wieloletni, czyli kumulujemy efekty w okresie pięciu lat. Odpowiadając na pytanie szczegółowe dotyczące Żernik Nowych czy Nowych Żernik. Tu na ul. Trójkątnej po drugiej stronie, to tutaj, wbrew pozorom, temat bardzo ciekawie łączy się z dofinansowaniem. Czy inwestorzy budownictwa mieszkaniowego do budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Chciałbym powiedzieć, że wbrew pozorom nikt tu do nikogo nie dopłaca, dlatego że to, proszę Państwa, jest tak – deweloper kupuje teren trzykrotnie tańszy w odległości 5 km od centrum Wrocławia i buduje dom. Kupuje za zdecydowanie niższą stawkę teren, ponieważ jest on nieuzbrojony. Pojawia się i podpisuje umowę. Ja realizuję tę inwestycję u siebie, a ponieważ potrzebuje wodę i ścieki, a Wy – wodociągi – mówicie, że to jest za daleko i nie jesteście w stanie tego sfinansować, to ja się dzielę z wami kosztami. To jest ten problem, że tak naprawdę suma wydatków ze strony inwestora budownictwa mieszkaniowego jest taka sama. Mechanizmy rynkowe działają bardzo precyzyjnie. Nie ma infrastruktury – tańszy grunt, jest infrastruktura – droższy grunt. Mieszkańcy naprawdę do tego nie dopłacają. Przykład Nowych Żernik i ul. Trójkątnej. Historycznie było tak, jak Państwo pamiętają, teren tych tzw. Żernik Nowych miał być przeznaczony pod eksport. To dziwaczna rzecz, że ul. Kosmonautów nie ma sieci kanalizacyjnej w ogóle. Nie ma tam kolektora kanalizacyjnego. Między Leśnicą a Obwodnicą Autostradową nie ma nic, jest tylko Kolektor Ślęza od strony stadionu. Z ul. Kosmonautów miał być położony rurociąg magistralny dla kanalizacji i do niego miały być dołączone m.in. tereny Żernik Nowych, tej enklawy 2 ulic tam zlokalizowanych. Co gorsza, co bardziej jeszcze komplikuje sprawę, spadek następuje w kierunku Leśnicy. W związku z tym, z tych ulic ścieki miały być odprowadzane w kierunku Leśnicy, w kierunku północno-zachodnim miała być ulokowana przepompownia i ścieki miały być przez tę przepompownię przepompowane do kanału z ul. Kosmonautów. Realizacja tego pomysłu nie doszła do skutku, co więcej – miasto nie wykupiło gruntu na drugą nitkę, bo jak Państwo pamiętają, ul. Kosmonautów miała być dwupasmowa. Przy okazji wykupu tego gruntu, mieliśmy mieć lokalizację przepompowni, na tym etapie ten projekt „umarł”. W tej chwili rozmawiamy o koncepcji budowy zasilania całego obszaru WUWY również w kontekście tego, co jest do zrealizowania na tym obszarze. Zatem będzie to uzbrojenie przyszłościowe nie tylko dla WUWY, ale dla wszystkiego tego, co może powstać między Obwodnicą Autostradową, a Leśnicą, m.in. szpital. I te tematy są traktowane łącznie. Dlatego projekt, który umownie nazywamy WUWĄ nie jest takim przedsięwzięciem jak uzbrojenie indywidualnego osiedla mieszkaniowego. To nie jest po prostu identycznie taki sam problem, jak, nie wiem, osiedle to i już poza obrębem administracyjnym miasta Wrocławia, szczerze mówiąc. I tak te tematy się z sobą przeplatają. Inwestycja w nową

WUWĘ ma charakter infrastrukturalny, głęboki, niejako hasło identyfikuje się z WUWĄ 2, ale tak naprawdę to jest temat zdecydowanie szerszy. Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Cybulskiego o naszą misję społeczną. Nasza misja społeczna jest realizowana w bardzo ścisłym powiązaniu z intencjami władz miasta, a w konsekwencji również rady nadzorczej. Nie ma sytuacji takiej, że wydajemy pieniądze, tak jak chcemy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 911/13

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 13, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie reasumpcji głosowania

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 911/13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 15, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/849/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 912/13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 6, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/850/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych we Wrocławiu na lata 2013 – 2017 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

6. Określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych w 2013 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – druk nr 896/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, jest to uchwała, którą przedstawiamy Państwu co roku. Dotyczy ona zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej, o której mówi ustawa o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych oraz stosowne do niej rozporządzenia. Dla przypomnienia, w Gminie Wrocław zadania z zakresu rehabilitacji społecznej realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. To są m.in. turnusy rehabilitacyjne, dofinansowanie do zakupu sprzętu ortopedycznego, środków pomocniczych, to jest wreszcie finansowanie z przeznaczeniem dla warsztatów terapii zajęciowej czy też likwidacja barier architektonicznych. To są zadania z zakresu rehabilitacji społecznej i my proponujemy wpisać w naszą uchwałę ten katalog *de facto*, czy przepisać wręcz katalog, o którym mówi ustawa. Podobnie jest, jeżeli chodzi o drugi zakres, a mianowicie rehabilitację zawodową. Tę akurat realizuje Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych. I tutaj są dwa zadania głównie – wsparcie pracodawców, dofinansowanie dla pracodawców do miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, a także liczne konkursy dla organizacji pozarządowych. To jest drugie największe źródło zasilania różnego rodzaju inicjatyw społecznych, którego realizacja następuje w drodze otwartych konkursów dla organizacji pozarządowych, poza tą pulą dużą większą, którą są zawsze środki alkoholowe. W tej uchwale proponujemy obszary, tak jak powiedziałem, wszystkie te obszary, które dopuszcza ustawa, znajdując się również w naszym projekcie uchwały. Za chwilę, to znaczy w lutym powinniśmy wiedzieć, jaki będzie podział algorytmowy tych środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Liczymy,

że utrzyma poziom ubiegłego roku – 10 mln PLN. I wtedy z marcem myślę, zaczniemy wydatkowanie tych środków. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski:** Oczywiście przedmiotową uchwałę szeroko podejmujemy i dobrze, że to się dzieje w styczniu, dlatego że jeżeli teraz tę uchwałę przyjmimy, to, tak jak Pan Dyrektor powiedział, będziemy czekali jedynie na algorytm, który przydzieli nam środki. Oczywiście na posiedzeniu komisji mówiliśmy, że liczymy na przynajmniej takie środki, jakie były w poprzednim roku. Na tę naszą uchwałę czekają organizacje pozarządowe. Wcześniej pieniądze są znaczone dla warsztatów terapii zajęciowej. A konkursy, które będą ogłaszane, rozstrzygną te zadania, które wymieniamy w uchwale [red. – katalog zadań], które następnie będą realizowane przez organizacje pozarządowe. I to jest bardzo ważne dla tych osób, które szczególnie właśnie na te środki czekają i wiążą z nimi określone nadzieje. Tutaj też mówiliśmy, że staramy się utrzymywać pewną równowagę między kosztami stałymi, to znaczy warsztatami terapii zajęciowej, ażeby dysponować także funduszami na pozostałe zadania, które też w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej chcemy jako miasto realizować. Oczywiście, jesteśmy za przyjęciem tego projektu.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – bez opinii

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 896 / 13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/851/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych w 2013 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

7. Zmiany uchwały nr XXVI/872/00 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie założenia Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli – druk nr 897 / 13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Z dniem 31 października ubiegłego roku weszło w życie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli w zakresie dodatkowych zadań dla tych placówek. I w tym rozporządzeniu jest delegacja do zmiany w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia czy uzupełnienia określonych zapisów w statutach tych jednostek. I my takie zmiany do statutu

Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Państwu zaproponowaliśmy w tym projekcie. Czego zmiany dotyczą, najkrócej? Uzupełnienia zapisów odnoszących się do zadań WCDN-u głównie w zakresie doradztwa merytorycznego i metodycznego oraz doskonalenia nauczycieli. Następnie uzupełnienia zapisów związanych z rozszerzeniem współpracy z bibliotekami pedagogicznymi i bibliotekami szkolnymi, ale także poradniami psychologiczno-pedagogicznymi i specjalistycznymi. W trzeciej kolejności – wprowadzenia nowego zadania, to jest tworzenia sieci współpracy nauczycieli oraz dyrektorów szkół i placówek. Chodzi o wymianę doświadczeń i upowszechnianie dobrych praktyk, ale także organizowanie i prowadzenie wspomagania szkół i placówek edukacyjnych. Zmiany dotyczą również rozszerzenia zadań nauczycieli, chodzi tu głównie o konsultantów i nauczycieli-doradców metodycznych w zakresie udzielania konsultacji czy też wspierania szkół w realizacji podstaw programowych, jak również zmiany zasad opracowania planu pracy oraz składania sprawozdań z realizacji tych planów pracy WCDN-u. Ponadto zaktualizowaliśmy zapisy dotyczące struktury organizacyjnej Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w związku z utworzeniem w tymże pracowni badań i analiz. I rozszerzyliśmy zakresy zadań WCDN-u o możliwość dokonywania analiz wyników sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych, a także po konsultacjach z radcami prawnymi, dokonaliśmy zmiany zapisu „Prezydent Wrocławia” na sformułowanie bardziej ogólne „organ prowadzący”. Na tym zakończyłbym referowanie proponowanych zmian do statutu. W trakcie procedowania nad tą uchwałą Komisja Statutowa zgłosiła również pewne sugestie, ale o tym będziemy jeszcze mówić. Ale my, powiem awansem, te wszystkie wnioski przyjęliśmy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radna Agnieszka Rybczak:** Szanowni Państwo, opinia Klubu Platformy Obywatelskiej jest również pozytywna. Uważamy, że te zmiany idą w dobrym kierunku, pozwolą na uszczelnienie współpracy między szkołami i poradniami. I rozumiem tutaj, że WCDN ma skupiać, wszystkie nici mają prowadzić do WCDN-u. Ze szkół i z poradni również. I dzięki temu proces diagnozy ucznia, pomocy w jego problemach będzie jeszcze bardziej skuteczny. I uważamy, że to generalnie jest OK. Natomiast korzystając z okazji, chciałabym jeszcze dopytać o pewne rzeczy. Wiem, że WCDN jest również subsydiowany. I teraz pytanie moje jest takie, czy jest w 100% subsydiowany? Czy są również w budżecie miasta jakieś środki na jego działalność? I druga rzecz, która mnie interesuje, dotyczy pracowni analiz. Z tego co wiem, to jest inicjatywa miasta, ponieważ rozporządzenie nie nakłada obowiązku powołania tej pracowni analiz. Czy to prawda? Więc moje pytanie dotyczy również finansowania w tym zakresie. Opinia jest pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Komisja przedstawiła swoje uwagi, ale dostaliśmy pismo od Pana Dyrektora z autokorektą, wobec tego nie zgłaszamy żadnych uwag.
- **Komisja Edukacji i Młodzieży – przewodniczący Bohdan Aniszczuk:** Komisja oczywiście pozytywnie zaopiniowała, jeśli chodzi o merytoryczną stronę. Potem część formalnej dyskusji przeniosła się właśnie na posiedzenie Komisji Statutowej i pozwolę sobie za chwilę indywidualnie zabrać głos.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – Komisja nie wydała opinii, gdyż uchwała nie rodzi skutków finansowych, czyli bez opinii.

Dyskusja:

Radny Bohdan Aniszczuk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. WCDN to jest taka specyficzna jednostka w systemie edukacji, do tego stopnia specyficzna, że nie ma czegoś takiego jak rada pedagogiczna, bo mimo, iż zatrudnia nauczycieli, ustawa nie przewiduje czegoś takiego, jak rada pedagogiczna w takiej placówce. W związku z tym pan prezydent, zresztą w statucie to jest zapisane, ma w ramach WCDN-U radę programową, czyli to ciało troszkę inne, ale o podobnych zadaniach, właściwie opiniodawczych, czyli nie o podobnych zasadach, bo rady pedagogiczne mają kompetencje również stanowiące. Tutaj rada ma kompetencje doradczo-opiniodawcze. Jestem akurat przewodniczącym rady programowej WCDN-u i wypada powiedzieć kilka słów. Mianowicie, po pierwsze, to, co mówiła pani Agnieszka [red. – radna A. Rybczak]. Trochę jest obok, bo WCDN i poradnie na razie działają całkowicie osobno, chociaż zapowiada się, że będą być może jednym tworem. I to jest druga rzecz, którą chciałem powiedzieć – pewnie będziemy z tym WCDN-em mieli tu od czasu do czasu do czynienia, być może nawet szybciej, niż nam się wydaje, bo pani minister zapowiedziała, że nastąpi zmiana właśnie w tym zakresie. I mimo iż rozporządzenie wymusza na nas 3-miesięczny termin na doprowadzenie do stanu, który zgodnie z rozporządzeniem pani minister zapowiedziała i ustawowo się coś zmieni. Zatem będziemy tutaj częściej z tym przychodzić. Co więcej, powiem tak i też trochę jakby kontynuując wątek pani Agnieszki, mianowicie, rzeczywiście, WCDN podjął wiele zadań, które, że tak powiem, ustawowo mu nie są przypisane jako obowiązkowe. Ale traktujemy przynajmniej jak w urzędzie miejskim, tak i w systemie edukacji, że jeśli są jakieś dobre pomysły, to szukamy ścieżki, żeby je rozwinąć, żeby jakoś do nich się pozytywnie ustosunkować i jakąś drogę do realizacji dobrych pomysłów znaleźć. I takim pomysłem jest m.in. pracownia badań i analiz, która, muszę powiedzieć, przebija się. Początki miała bardzo trudne, teraz już jest trochę lepiej, bo nawet to, co tutaj czasem występuje u nas, na tej sali – łatwiej się kontroluje proces niż jego efekty. Łatwiej skontrolować, czy coś było zgodne z procedurą niż powiedzieć – a czy to przyniosło jakieś efekty? I właśnie ta pracownia próbuje ten trend odwrócić. Bo zdecydowanie mamy w tej chwili do czynienia, przynajmniej w nadzorze dotyczącym placówek edukacyjnych, właśnie z nadzorem proceduralnym, a nie nadzorem efektywnościowym. Ta pracownia temu służy. I kolejny wątek drobny, chciałem zasygnalizować to, o czym na posiedzeniu Komisji Statutowej tak dyskutowaliśmy. Mianowicie – pojawia się wyrażenie „w szczególności”. Zadania WCDN-u to „w szczególności coś tam” i „współpracuje”, WCDN „współpracuje też w szczególności z”... Ten katalog jest już duży, ale okazuje się, że jak popatrzyłem na ten katalog i porównałem, z tym, co naprawdę robi WCDN, to się okazało, że tam wielu pozycji nie ma. A ponieważ to jest cały czas właśnie takie szukanie i otwarcie na pomysły, stąd nie jest możliwe, moim zdaniem, na dłuższy czas ustalenie takiej konkretnej liczby. Wymieńmy wszystkie tytuły i już będzie dobrze przynajmniej na rok. Tak nie jest. Życie pokazuje, że jest bogate. I nie dość, że różne instytucje same zwracają się do nas z propozycją współpracy, to są to w szczególności jednostki miejskie. Nie wiem, czy Państwo wiedzą, jest taki program „Szkoła w mieście”, który polega na tym, że próbujemy „wyciągnąć” klasy, żeby wiedzę, którą dotychczas w systemie klasowym zdobywano, zdobywały w praktyce, czyli w miejscach, gdzie rzeczywiście historię można poznać, można dotknąć eksponatów. Można poznać przyrodę i dać sobie nawet paluszka ugryźć przez małpkę. Są to rodzaju rzeczy. Spotkania, które odbywają się tu u nas w sali sesyjnej [red. – program edukacyjny „Rada Miejska zaprasza”], też temu służą. W związku z tym okazało się, że instytucje, na początku bardzo oporne, teraz same zgłaszają się, by w tym programie uczestniczyć. Muzea, które wydawały się, że są naturalnym partnerem długo oponowały. I ich np. w tym zestawie instytucji współpracujących nie ma, bo one oficjalnie nie były ujęte. Teraz już wszystkie „się garną”. Mamy taką dziwną z naszego punktu widzenia, mogłoby się wydawać, chociaż jak się temu trochę przyjrzałem, uczestnicząc, to absolutnie naturalną współpracę z lasami państwowymi, i to akurat z lasami państwowymi w Miliczu. Co to ma wspólnego z Wrocławiem? Okazuje się, że rzeczywiście ma. Duża grupa nauczycieli, uczniów i szkół z tego pomysłu i otwartości tego nadleśniczego zawiadującego tym fragmentem lasów państwowych, korzysta. A tej instytucji też tu nie ma. I tak można by zacząć dopisywać te instytucje i zawsze by się okazywało, że ten katalog jest

za wąski, więc stąd nasza decyzja, żeby próbować umieścić jednak otwarte formuły w tym statucie, a nie takie zamknięte, które wyczerpują cały katalog.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Mam wrażenie, że pan Bohdan Aniszczuk w dużej mierze, udzielił odpowiedzi na to pytanie. Ale rzeczywiście jest tak, jak ja mówiłem na samym początku, a co pan Bohdan Aniszczuk powtórzył – część zmian w tym statucie wynika akurat z tego rozporządzenia, ale część zmian, jak to zwykle w życiu bywa, przy okazji. I skoro już jest projekt, to próbujemy również w tej strukturze. I tak jest z tą pracownią [red – pracownia badań i analiz]. Próbuje kilka rzeczy uporządkować. To jeżeli chodzi o jedno zagadnienie. Drugie jest takie, że tam mamy rzeczywiście do czynienia z montażem środków, a są wszelakiego rodzaju środki z zewnątrz, bo mamy również pieniądze europejskie. WCDN poza realizacją tych dodatkowych na rzecz miasta i szkół projektów, jak choćby „Szkoła w mieście” tu wspomniana, realizuje również projekty ze środków całkowicie zewnętrznych, publicznych też, ale europejskich. Myślę, że to tyle.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 897/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/852/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXVI/872/00 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie założenia Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

8. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie centralnej części bulwaru Tadka Jasińskiego i ulicy Pawła Włodkowica we Wrocławiu – druk nr 899/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red.- W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Ta mała kropka, której prawie nie widać na ekranie to jest miejsce w centrum miasta, wobec którego proponujemy przyjąć uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego. Tutaj widać, w mniejszej skali, załącznik graficzny do tej uchwały. Nieruchomość położona w rejonie ul. Włodkowica między bulwarem Tadka Jasińskiego. W istocie rzeczy jest to zmiana obowiązującego planu miejscowego. Ten charakterystyczny obiekt położony w północnej części obszaru, taki obiekt z wyobloną elewacją od strony północnej. Nie mam zdjęcia niestety, żeby Państwu pokazać, ale pojawiła się dzisiaj szansa, żeby ten obiekt w sposób oczywiście zgodny z zasadami sztuki urbanistycznej i architektonicznej dostosować do gabarytów, czyli nadbudować do gabarytów sąsiedztwa, tworząc właściwe w naszej ocenie zakończenie kompozycyjne pierzei, zachodniej pierzei ul. Włodkowica. Taki jest podstawowy cel tego przystąpienia, ale również dostosowanie zapisów fragmentu starszego nieco planu miejscowego do dzisiaj obowiązujących standardów. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 899/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/853/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie centralnej części bulwaru Tadka Jasińskiego i ulicy Pawła Włodkowica we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

9. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie południowego fragmentu ulicy Stefana Batorego we Wrocławiu – druk nr 898/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red.- W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Tutaj obszar położony w zachodniej części miasta i już nieco większy załącznik, jak Państwo widziecie. To znowu jest tak naprawdę zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która dotyczyć będzie nie tyle przeznaczeń terenu czy klas przeznaczenia terenu, żargonowo mówiąc, funkcji zapisanych w planie, a raczej pewnych podziałów związanych z ulicami, możliwością obsługi komunikacyjnej, a także dotyczącą parcelacji gruntu. Tutaj ulice, które są zaplanowane, są ulicami wewnętrznymi, więc nie będzie to powodowało skutków dla choćby kasy miejskiej. Takie są intencje przystąpienia do tego planu. W trakcie opracowania planu, oczywiście, mogą się pojawić inne zagadnienia, ale będzie procedura, która pozwoli, mam nadzieję, wszystkie kwestie tutaj rozwiązać we właściwy sposób. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 898/13

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/854/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie południowego fragmentu ulicy Stefana

Batorego we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

10. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bolesława Drobnera i Henryka Sienkiewicza we Wrocławiu – druk nr 902/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red.- W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Jesteśmy w samym centrum miasta. Obszar, rysunek planu w wersji kolorowej widzicie Państwo w tej chwili na ekranie wyświetlony. Plan obejmuje obszar ponad 36 ha. Tak jak już zdążyliście się Państwo przyzwyczaić do zasad zapisywania, rysowania załącznika graficznego kolory są związane z wiodącymi funkcjami na poszczególnych terenach. Tak więc widzimy obszar położony na północ od ul. Sienkiewicza, zaznaczony tutaj na rysunku kolorem brązowym, gdzie podstawowe przeznaczenia są związane z zabudową mieszkaniową, na którym to obszarze są tereny, na których właśnie planem m.in. umożliwiany przekształcenie funkcji z aktywności gospodarczej na tereny mieszkaniowe. Ten zielony teren położony z kolei na południe od ul. Sienkiewicza jest to obszar ogrodu botanicznego, któremu plan umożliwia dalsze istnienie i możliwość potencjalną utrzymania funkcji i lokalnie niewielkich poszerzeń. Pozostałe obszary to jest obszar związany głównie z obiektami usługowymi, w tym wiele obiektów kultu o wysokich walorach architektonicznych i fragment koryta Odry w centralnym biegu w centrum miasta. Jeśli chodzi o procedurę planu, to do planu została złożona jedna, ale bardzo rozbudowana uwaga, która składała się z 73 punktów, z czego statystycznie rzecz biorąc, uwzględniono 12, nie uwzględniono 55, a jako bezprzedmiotowe uznano 6 punktów zawartych w tej uwadze. Natomiast merytorycznie uwaga dotyczyła w zakresie nieuwzględnionym zmian obowiązujących i nieprzekraczalnych linii zabudowy; niedopuszczenia parkowania pojazdów na pierwszej kondygnacji nadziemnej; lokalizacji stacji transformatorowych wyłącznie jako wbudowanych; sprecyzowania definicji niektórych pojęć zawartych w planie; zasad scalenia i podziału nieruchomości; ustalania jednego z terenów jako obszaru przeznaczonego na cele publiczne. To dotyczyło ogrodu botanicznego w wysokości stawki procentowej, doprecyzowania przeznaczeń dopuszczonych na poszczególnych terenach, zmiany parametrów zabudowy i zagospodarowania terenu, zasad lokalizacji parkingu, jasnego określenia likwidacji niektórych obiektów znajdujących się przy wymienionych w uwadze ulicach, doprecyzowania form zabudowy, zmiany trasy parametrów wyposażenia i nawierzchni terenów komunikacji, a także zasad dojazdu i ogólnej dostępności do terenu. Tak więc mówię, znowu wracając do zagadnień formalnych, informuję Państwa, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie jest sprzeczny z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz że przedstawiłem uwagę, która nie została uwzględniona zarządzeniem Prezydenta i wnoszę o uchwalenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym zgodność ze studium i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Jedna uwaga i ja ją z konieczności procesowej zgłaszam. Natomiast z Panem Dyrektorem już na ostatniej sesji wyjaśniliśmy po prostu, że teraz przystąpienia „idą”

dwoma trybami. Starym trybem i trybem zmienionym. I z racji tego, że ten projekt realizowany jest według starego trybu, więc tutaj opis dotyczący publikacji ustawy jest jeszcze, czy inaczej – ten, który już nie obowiązuje. Wobec tego my jako Komisja Statutowa, oczywiście, musimy na to zwrócić uwagę, natomiast przyjmujemy oczywiście to, że należy jeszcze tutaj procedować tym trybem, który był jeszcze do niedawna.

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, przedstawiona została Państwu uwaga do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć ją Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tej uwagi? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwagi łącznie z przedstawionym projektem planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 902/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/855/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bolesława Drobniera i Henryka Sienkiewicza we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

11. Powołania doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników – druk nr 910/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, jak pamiętacie, kilka sesji temu wskazywaliśmy osoby, które obejmą obowiązki ławników w sądach wrocławskich. Jak zawsze, po takiej procedurze pozostały dokumenty osób, które do tej funkcji powołane nie zostały. Te osoby mają termin upływający 28 stycznia do odebrania swoich dokumentów z biura Rady. Jeżeli ten termin nie zostanie dopełniony, Rada Miejska, a właściwie powołana przez nią Komisja, ma obowiązek te dokumenty zniszczyć. Zwróciłem się do Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa o wskazanie składu takiej komisji i uzyskałem następującą listę. W skład komisji zgodnie z propozycją Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa weszliby – pan Krzysztof Kilarski, pan Sebastian Lorenc, pan Rafał Czepil, pan Jerzy Michałak i pan Andrzej Nabzdyk. Jest to Komisja, która ma już istotne doświadczenia w niszczeniu dokumentów. W związku z tym, rekomendowałbym Radzie powołanie komisji w takim składzie i zaufanie im w tej materii.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – rekomendowała

Głosowanie w sprawie powołania radnego Krzysztofa Kilarskiego w skład komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie w sprawie powołania radnego Sebastiana Lorenca w skład komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

Głosowanie w sprawie powołania radnego Rafała Czepila w skład komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie powołania radnego Jerzego Michalaka w skład komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

Głosowanie w sprawie powołania radnego Andrzeja Nabzdyka w skład komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 910/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/856/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie powołania doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

12. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 913/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:
Szanowni Państwo! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia zapoznała się z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Dolnośląskiego z dnia 4 stycznia 2013 r. dotyczącym uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 29 listopada w sprawie programu współpracy miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2013 r.

Pan Wojewoda zakwestionował jeden akapit tej uchwały, jeden paragraf. Sformułowanie „a w szczególności”, które znajduje się na początku katalogu zadań, które powinny być ujęte w programie.

Komisja po zapoznaniu się z opinią pana prezydenta, po zapoznaniu się z rozstrzygnięciem pana wojewody, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika rekomenduje Wysokiej Radzie następujące rozwiązanie – 3 radnych za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący postanawia wnioskować o wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego, aby Sąd Administracyjny rozstrzygnął, kto w tej sytuacji ma rację. I taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiam w imieniu komisji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – nie zgłasza uwagi do tej, jak również do innych skarg

Głosowanie w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu – druk nr 913/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/857/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia **17 stycznia** 2012 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

13. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 914/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia zapoznała się z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Dolnośląskiego z dnia 4 stycznia 2013 r. dotyczącej uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 29 listopada w sprawie wymagań, jakie powinny spełniać przedsiębiorstwa ubiegające się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych, ich części na terenie Wrocławia.

Pan Wojewoda w swoim rozstrzygnięciu zakwestionował dwa punkty tej uchwały.

Po zapoznaniu się z opinią pana prezydenta, po zapoznaniu się opinią naszego prawnika, jak również po zapoznaniu się z opinią wnioskodawcy tej uchwały komisja jednogłośnie 5 głosami za rekomenduje Wysokiej Radzie niewnoszenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, czyli uznanie rozstrzygnięcia pana wojewody. Te punkty, które Pan Wojewoda zakwestionował nie rzutują na całokształt uchwały i taką rekomendację Wysokiej Radzie przedkładał.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie niewnoszenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu – druk nr 914/13

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/858/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

14. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 915/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2013 r. zapoznała się z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Dolnośląskiego z dnia 4 stycznia 2013 r. dotyczącym uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie opróżnienia zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Wrocławia.

Pan wojewoda w swoim rozstrzygnięciu zakwestionował § 2 i § 3 tej uchwały.

Komisja po zapoznaniu się z opinią pana prezydenta, po zapoznaniu się opinią naszego prawnika i po zapoznaniu się z opinią wnioskodawcy jednogłośnie – 5 głosami za rekomenduje Wysokiej Radzie niewnoszenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, co będzie skutkowało tym, że uchwała mimo tych zastrzeżeń i rozstrzygnięcia pana wojewody będzie obowiązywała, a wnioskodawca zobowiązał się w najkrótszym czasie wnieść stosowne poprawki, żeby stylistyka tej uchwały została zachowana, bowiem wykreślenie tych dwóch punktów tę stylistykę narusza. I taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie niewnoszenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – druk nr 915/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/859/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

15. Rozpatrzenia skargi państwa [. . .] na Prezydenta Wrocławia – druk nr 904/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowna Wysoka Rado! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia.

My tę skargę rozstrzygaliśmy już w dniu 28 grudnia ubiegłego roku. Dotyczy ona zwrotu pieniędzy w związku ze sprzedażą mieszkania. Mieszkańcy mieli bonifikatę. Niestety, zainwestowali tę bonifikatę niezgodnie z obowiązującym prawem i Miasto, czyli Gmina domaga się jej zwrotu, bo według ustawy, można tę bonifikatę zainwestować w ciągu 12 miesięcy w kupno mieszkania lub w kupno nieruchomości. Niestety, ci państwo zainwestowali tę kwotę w materiały budowlane, czego ustawa nie dopuszcza. Rozstrzygaliśmy skargę tych państwa 28 grudnia. Ponowiona skarga nie wnosi nowych szczegółów do sprawy.

Komisja po zapoznaniu się z tą skargą, po wysłuchaniu opinii pana prezydenta, po zapoznaniu się opinią naszego prawnika 4 głosami za, 0 przeciwnych, 1 radny się wstrzymał postanowiła wnioskować do Wysokiej Rady o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia przedmiotowej skargi – druk nr 904/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/860/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi [. . .] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 18** do niniejszego protokołu.

16. Rozpatrzenia skargi mieszkańców budynków mieszczących się w [. . .] i [. . .] na Prezydenta Wrocławia – druk nr 905/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2013 r. zapoznała się ze skargą mieszkańców budynku [. . .] i [. . .] na Prezydenta Wrocławia.

W skrócie – skarżący zarzucają panu prezydentowi, że swoimi decyzjami spowodował, wydał jakby koncesję na prowadzenie klubów, m.in. klubów muzycznych w sąsiedztwie przez nich budynków czy w tych budynkach, co utrudnia życie mieszkańcom. Z wyjaśnień, które otrzymaliśmy ze strony pana prezydenta wynika, że pan prezydent takich koncesji wydawać nie mógł, bo nie jest stroną w tym sporze. Przedsiębiorcy rejestrują swoją działalność w KRS-ie i to, co zarejestrują, po prostu wykonują. Zdajemy sobie jako komisja sprawę, że pan prezydent tutaj nie wydaje żadnych zezwoleń,

czy klub może działać czy nie, jest to sprawa rejestrowa. Zdajemy sobie też sprawę z uciążliwości tej sytuacji dla mieszkańców. Oczywiście dyskutowaliśmy o tej sprawie na posiedzeniu komisji i naszą konkluzję stanowi propozycja konieczności poddania się pewnym rygorom przez przedsiębiorców. Przede wszystkim powinni ograniczyć w godzinach wieczornych uciążliwość hałasu płynącego poprzez muzykę, szczególnie w miesiącach letnich, gdy ta muzyka jest słyszana poza murami tych klubów. Natomiast jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu, to komisja uważa, że powinno nim być porozumienie między przedsiębiorstwami a mieszkańcami na zasadzie tzw. dobrego sąsiedztwa – powiedzmy o godzinie tej i tej ta muzyka jest ściszana czy głośniki są chowane do pomieszczeń. Jest to na zasadzie dobrego sąsiedztwa i tutaj komisja może taką rzecz doradzić. Z tego, co wyczytałem w dzisiejszym artykule, mieszkańcy chcą z tą sprawą iść do sądu. Mają takie prawo i tego prawa mieszkańcom nie należy odmawiać. Jeżeli te naruszenia ich spokoju będą potwierdzone przez policję, przez straż miejską, to sąd rejestrowy dla przedsiębiorców może cofnąć tym przedsiębiorcom prawo użytkowania lokali czy wręcz cofnąć prawo wykonywania w tym zakresie swoich obowiązków zawodowych. Takie możliwości istnieją i to mieszkańcom na obecną chwilę możemy zaproponować. Z kolei pan prezydent niczego wydawać nie może, bo nie posiada takich uprawnień. Czytając dzisiejszy artykuł w gazecie, a miałem wczoraj przyjemność rozmawiać z dziennikarzem „Gazety Wrocławskiej”, widzę, że pewne sformułowania czy pewne argumenty również do mediów nie trafiają, bo pojawia się sprawa koncesji na alkohol. Nie wydaje się koncesji na alkohol, jest za to zezwolenie na sprzedaż alkoholu do 4,5 % i powyżej 4,5 %. Oczywiście, to zezwolenie przedsiębiorcy otrzymują po spełnieniu pewnych kryteriów, po konsultacjach ze strażą miejską, z policją. I komisja, która wydaje takie zezwolenia, działa oczywiście z upoważnienia pana prezydenta. Tak że tutaj wkradają się pewnego rodzaju nieścisłości.

Komisja po wnikliwym rozpatrzeniu tej skargi i po wysłuchaniu wszystkich opinii i stron 4 głosami za, 0 przeciw, 1 głosem wstrzymującym się rekomenduję Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowej skargi, a oczywiście decyzję podejmie Wysoka Rada. Taką rekomendację w imieniu komisji przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Sebastian Lorenc:** My wstrzymamy się od głosowania w tej sprawie, chociaż oczywiście skarga z przyczyn formalnych nadaje się tylko i wyłącznie do odrzucenia. Proszę potraktować nasze wstrzymanie się od głosu jako swego rodzaju apel o pośrednictwo czy też pomoc mieszkańcom w znalezieniu takiego rozwiązania, które z jednej strony będzie umożliwiło normalne funkcjonowanie przedsiębiorcom, bo to jest bardzo istotne, a z drugiej strony umożliwi tym mieszkańcom chwilę oddechu w momentach największych „dolegliwości”.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Rafał Czepil:** Klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się od głosu. Rzeczywiście jako radni nie jesteśmy w stanie zakazać takiej działalności. Natomiast warto poszukać możliwości współpracy ze służbami odpowiedzialnymi za ład i porządek we Wrocławiu. Rozwiązaniem może być wypracowanie formuły, która uzdrowi tę sytuację, żeby i przedsiębiorcy, i mieszkańcy nie byli w tej sytuacji pokrzywdzeni. Należy poszukiwać najlepszej formuły, żeby rzeczywiście ład i porządek były zachowane, nie tylko w centrum miasta, ale na terenie całego Wrocławia.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Chciałam się podzielić pewnymi doświadczeniami z własnego życia, kiedy mieszkałam przy ul. Piotra Skargi i walczyłam ze Wzgórzem Partyzantów. Jeśli mogę, to chciałabym chociaż doradzić obecnym tu na sali, ale także słuchającym nas internautom, żeby natychmiast skierować sprawę do sądu i w sądzie cywilnym, na rozprawie poprosić o zbadanie według obowiązującej nadal w Polsce ustawy, czy dany klub taneczny, dyskoteka wyłożona jest tzw. płytami dźwiękoszczelnymi? Bo po moim kazusie okazało się, po przeprowadzonych pomiarach, kilkanaście lat temu wprawdzie to było, że żaden klub nocny, gdzie jest dyskoteka, tańce, puszczana muzyka, nie jest wyłożony dźwiękoszczelnymi płytami. I tego się muszą mieszkańcy Wrocławia – Rynku, jakiegokolwiek dzielnicy, gdzie słychać muzykę, domagać. Sprowadzać komisję, by sprawdziła, czy dźwięk nie jest przekraczany po godz. 22.00. Po prostu trzeba iść do sądu i w sądzie się tego domagać, by dyskoteki w Rynku były wyłożone tym, czym wyposaża się studia telewizyjne i studia radiowe. Dźwięk wtenczas nie przemyka, nawet jeśli będą otwarte okna. Wszystko zależy od grubości ścian, betonu, tego, z czego zbudowany jest budynek. Wtenczas to odpowiedzialne służby każą w odpowiedniej wysokości, grubości kłaść takie płyty dźwiękoszczelne. I trzymam kciuki! Ja się wstrzymam od głosowania.

Radny Leszek Cybulski: Ja tylko w nawiązaniu do wypowiedzi koleżanki radnej Wandy Ziembickiej-Has. Oczywiście podzielam zdanie, że trzeba dochodzić swoich praw na drodze sądowej, ale, proszę Państwa, jeżeli rzecz dotyczy lokalu, który jest lokalem miejskim, to nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby właściwa jednostka prowadząca procedurę przetargową, zapisała odpowiednie warunki dotyczące infrastruktury w środku w tym lokalu przed podpisaniem umowy z najemcą lokalu, który będzie prowadził tam klub nocny, a nie zrzuca się odpowiedzialność na mieszkańców, żeby sami dochodzili swoich praw. Łatwiej jest zawsze najpierw w procedurze umieścić wymóg wyciszenia lokalu, jeżeli ma być tam dyskoteka, aniżeli kazać mieszkańcom chodzić do sądów. Choć jeśli już nawet, to należy im udzielić takiej pomocy. Mam nadzieję, że w gronie kolegów radnych, ja prawnikiem nie jestem i nie znam się na prawie, są prawnicy, którzy zadeklarują ze swojej strony wsparcie dla mieszkańców.

Radny Jerzy Michalak: Szanowni Państwo, bardzo proste rozwiązanie. Tutaj zwracam się także do Państwa obecnych na sali, którym ten problem doskwiera. Zapraszam serdecznie do moich biur porad obywatelskich, gdzie nieodpłatnie otrzymacie poradę prawną, jak sobie z takimi sytuacjami radzić. Jestem do dyspozycji zaraz po zakończeniu w kwestii terminów i miejsca udzielenia tej porady.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Szanowni Państwo, ja też jestem z tymi mieszkańcami. Tylko my rozpatrujemy sprawę ze względów formalnoprawnych. I tutaj akurat, w tej konkretnej sprawie, ta skarga na pana prezydenta, niestety, nie mieści się w tym zagadnieniu formalnoprawnym. A ja bym chciał jeszcze odpowiedzieć Koledze Leszkowi [red. – radny L. Cybulski]. Przedsiębiorcy, którzy się starają o taki lokal, muszą mieć również zgodę sanepidu i Straży Pożarnej. Tak że tutaj te dwie instytucje również, wydając zgodę na prowadzenie takiej działalności, muszą być świadome, a szczególnie mówię o sanepidzie, że hałas może mieszkańcom doskwierać. Oczywiście, znam tą sprawę, bo toczy się ona od paru miesięcy. Z tego, co wiem – mieszkańcy tych budynków przeprowadzali sanepidowskie badanie hałasu i rzeczywiście w niektórych porach dnia takie przekroczenie norm występowało, co jest również jednym z elementów możliwości, powtarzam, możliwości wpłynięcia na tych przedsiębiorców. Jeżeli sąd rejestrowy uwzględniłby na przykład właśnie taką rzecz, to może przedsiębiorców z rejestru KRS-u wykreślić, co wiąże się również z tym, że przedsiębiorca albo ogranicza swoją działalność, albo tę działalność po prostu zamyka. To jest tyle, jeśli chodzi o tę sprawę. Myśmy się naprawdę tą skargą zajęli bardzo wnikliwie, ale powtarzam – rozpatrujemy ją ze względów formalnoprawnych, a nie, ze względu uciążliwości, które mają mieszkańcy. Jesteśmy

z tymi mieszkańcami, ale tutaj Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa ma określone uprawnienia i w oparciu o nie musi funkcjonować.

Radny Sebastian Lorenc: Ja też, jeśli Państwo pozwolą, zwrócę się do mieszkańców, którzy są obecni w galerii [red. – miejsce na Sali Sesyjnej przeznaczone dla widowni]. To jest tak, że tego typu badania na wniosek Państwa jako strony przeprowadza Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Inspektorat ustala tzw. normę dobową, która z reguły jest zgodna z zapisem ustawy, czyli o ile sobie dobrze przypominam, to jest 45 decybeli dla czasu pomiędzy godziną 22 a 6 rano. I wówczas, po ustaleniu tej normy, decyzją administracyjną dokonuje pomiarów. To jest z reguły ciąg kilka pomiarów. Na tej podstawie ustala przekroczenie norm i później wydaje odpowiednie decyzje, np. zalecając przedsiębiorcy ograniczenie emisji tego hałasu. Wydaje mi się, że jest to taka w miarę szybka i skuteczna ścieżka. Ona co prawda może trochę długo by trwała, bo procedura, z tego co się orientuję, zajmie około roku. Niemniej jednak, jeżeli Państwo będą korzystać ze wsparcia pana mecenasa Michalaka, to myślę, że warto byłoby rozważyć zastosowanie tej procedury, bo ona, proszę mi wierzyć, jest naprawdę skuteczna.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Pan radny Michalak zaoferował pomoc, tak że mam nadzieję, że Państwo skorzystają.

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia przedmiotowej skargi – druk nr 905 / 13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/861/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańców budynków mieszczących się w [...] i [...] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

17. Rozpatrzenia skargi pani [...] na Prezydenta Wrocławia – druk nr 906 / 13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia zapoznała się ze skargą skarżącej, tutaj jest imię i nazwisko, na Prezydenta Wrocławia.

Szanowni Państwo, to jest kolejna skarga tej pani. Dotyczy ona w zasadzie tego samego co poprzednio. Skarżąca sama interpretuje uchwałę, której nie ma, sama nalicza sobie czynsz, a naliczony przez siebie czynsz płaci. Niestety, jej zadłużenie rośnie. Jest to osoba w, powiedzmy, słusznym wieku i nie ma tytułu prawnego do tego lokalu. To jest jej kolejna skarga. Wcześniejszą rozpatrywaliśmy 28 grudnia. O opinię poprosiliśmy Wydział Lokali Mieszkalnych. Mógłby on wszcząć procedurę, niestety, eksmisyjną wobec tej pani, oczywiście po wyroku sądowym, bo takie przesłanki są, ale wstrzymuje się z uwagi na wiek tej pani i przede wszystkim kwestię płacenia przez tę panią rachunków, aczkolwiek naliczanych przez skarżącą. Sprawa rozbija się o ulgi. Ta pani ma ślepą kuchnię, a w nowej uchwale, którą podjęliśmy 2 czy 3 lata temu, zmniejszyliśmy ulgę. Jednak skarżąca cały czas odnosi się do formuły z tej poprzedniej uchwały. To, niestety, powoduje narastanie długu.

Komisja po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika, po zapoznaniu się z opinią pana prezydenta, jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia przedmiotowej skargi – druk nr 906/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 1, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/862/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi pani [. . .] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 20** do niniejszego protokołu.

18. Rozpatrzenia skargi pana [. . .] na Komendanta Straży Miejskiej – druk nr 907/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:
Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia zapoznała się ze skargą, i tutaj nazwisko skarżącego, na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia.

Ta skarga do nas ponownie wraca, rozpatrywaliśmy ją listopadzie. Wtedy ją oddaliliśmy. Skarżący nie wnosi nic nowego do tej skargi, nie ma nowych argumentów. Skarga dotyczy zaparkowania w złym miejscu, odholowania przez straż miejską pojazdu skarżącego. W pierwszej wersji skargi była również uwaga na temat uszkodzenia tego pojazdu. Z tej wersji skargi skarżący już tego wątku nie podnosi.

Komisja po zapoznaniu się z tą skargą, po wysłuchaniu opinii przedstawiciela Straży Miejskiej, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika jednogłośnie 5 głosami rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 907/13

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/863/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia **17 stycznia** 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi pana [. . .] na Komendanta Straży Miejskiej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

19. Rozpatrzenia skargi pani [. . .], pana [. . .] i pani [. . .] na Prezydenta Wrocławia – druk nr 908 / 13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Pani Przewodnicząca, Szanowna Wysoka Rado! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa w dniu 14 stycznia zapoznała się ze skargą mieszkańców na Prezydenta Wrocławia.

O co w tej skardze chodzi? Mieszkańcy zamieszkujący przy ul. [. . .] we Wrocławiu chcieli te mieszkania wykupić. Niestety, jak się okazało, nastąpiła wada prawna przy podziale tych działek i ta wada w tej chwili jest naprawiana. Zlecono nowy podział geodezyjny tych działek, co niestety trwa. I z informacji uzyskanych od odpowiedniego wydziału, sytuacja wygląda na obecną chwilę tak, że dokonano nowego podziału, w tej chwili urząd miejski czeka na założenie nowych ksiąg wieczystych. Jeżeli księgi wieczyste po tym nowym podziale zostaną założone, nie ma przeszkód, aby mieszkańcy te lokale mogli spokojnie wykupić.

Komisja po zapoznaniu się z tą skargą jednogłośnie 5 głosami za rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i taki wniosek Wysokiej Radzie przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 908 / 13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/864/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi pani [. . .], pana [. . .] i pani [. . .] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.

20. Rozpatrzenia wniosku Rady Osiedla Huby – druk nr 909 / 13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Wysoka Rado! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 stycznia zapoznała się z wnioskiem Rady Osiedla Huby.

Wniosek dotyczy ustalenia wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych polegający na zawieszeniu opłaty rejestrowej. Niestety, Szanowni Państwo, powiem tak – jeśli chodzi o ten wniosek, mamy tutaj smutną wiadomość dla tej Rady Osiedla, bo niestety, ustawa mówi, że osoba, która prowadzi taki punkt czy taki żłobek musi takiej opłaty dokonać, tak że to nie jest, powiedzmy, wymysł Gminy Wrocław, tylko jest to sprawa ustawowa. Z informacji uzyskanych przez, przekazanych nam przez Pana dyrektora Sutryka [red. – dyrektor Departamentu Spraw Społecznych] w tej formie rejestracji żłobków i powiedzmy punktów przedszkolnych wynika, że we Wrocławiu są 33, które zarejestrowały się i wpłaciły odpowiednią kwotę. Wiąże się to z tym, że ustawodawca, przyjmując takie rozwiązanie, również dał długie 3-letnie *vacatio legis*

na możliwość rejestracji takich placówek. Przypominam o tym, co się ostatnio wydarzyło w żłobkach, że właśnie w tych żłobkach niepublicznych – mieliśmy sprawę wiązania dzieci, nieodpowiedniego zachowania się personelu itd. Niezgłoszone placówki [red. – tak jak te, w których ujawniono nadużycia] są poza kontrolą. Z tego, o czym nas poinformowano w czasie posiedzenia komisji, wynika, iż ustawodawca pracuje nad zmianą długości *vacatio legis* prawdopodobnie do dwóch lat. W ciągu tych dwóch lat każdy podmiot, który będzie prowadził taką działalność, musi dokonać rejestracji. Chciałbym poinformować Wysoką Radę, że pan Jacek Sutryk, dyrektor departamentu poinformował komisję, że Gmina Wrocław po tych wydarzeniach, które miały miejsce, przysięga się do monitoringu, szczególnie w żłobkach. Oczywiście, nie we wszystkich pomieszczeniach, ale w tych takich pomieszczeniach strategicznych. Jednakże jest to trudne logistycznie, ale również ze względów nawet czysto moralnych, bo może się okazać, że niestety, jakiś monitoring, jakieś zdjęcia mogą po prostu wycieknąć z tego żłobka, co może być powodem skarg rodziców na to, że zdjęcia ich potomków znajdują się np. w Internecie, a oni sobie tego nie życzą. Jest to takie troszeczkę dwuznaczne, aczkolwiek Gmina się do takich rzeczy przysięga.

Komisja po zapoznaniu się z tym wnioskiem, po wysłuchaniu wszystkich stron, po zapoznaniu się z opinią prawniczą jednogłośnie 5 głosami za rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie tego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wniosku – druk nr 909 / 13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVII/865/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku Rady Osiedla Huby została przyjęta i stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.

[red.- W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

VI. Przyjęcie protokołu sesji XXXV/12.

[red.- W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty.]

VII. Wolne wnioski i oświadczenia.

W związku z brakiem wolnych wniosków **Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** zamknął obrady XXXVII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski
Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Maria Zawartko
Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowała:
Justyna Gaczyńska